Wiek Nowy

Nr. 5624. Rok XX.

Sobota 21. lutego 1920.

Cena za egzemplarz we wszystkich biurach dzienników, trafikach oraz u kolporterów we Lwowie i kraju **60 hal.**

Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką Kor. 12.—

Adres: „WIEK NOWY", Lwów, ul. Sokoła l. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954. Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 18.

Popularny dziennik ilustrowany wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Uwolnienie ukraińskich ministrów. -- Pragmatyka dla urzędników państwowych. -- Przyszłość ochotniczej Legii kobiet. -- Raport Morgenthaua.

O HONOR NARODOWY.

(—) Niewątpliwie utarło się dzisiaj przekonanie, że jedynie na polu bitwy państwo może ponieść klęskę. Wojna brutalna i bezwzględnie depcząca uświęcony wiekową tradycyą porządek ludziom wszelkiej kategoryi zjawia się jako źródło wszelkich nieszczęść.

Zapominamy często o tem, że bez wyciągnięcia miecza i bez karabinów maszynowych można również odnosić zwycięstwa lub przegrywać najżywotniejsze sprawy. Prócz frontu rodut i systemu rowów strzeleckich istnieje moralna linia starć nie mniej aktualna dzisiaj zwłaszcza, skupiająca w swem zakresie mnóstwo problemów. Z chwilą gdy przebrzmiały odgłosy kampanii militarnych, moralna potęga narodów wysuwa się na czoło jako czynnik pierwszorzędnej wagi.

W orężnem znaczeniu Polska zaszczytnie spełniła dotychczasowe zadanie, bo z korzyścią dla swej niezależnej przyszłości. Męczeński lecz pełen wiary i bohaterstwa pochód Legionów spontaniczny przejaw patryotyzmu w Poznańskiem, ofiarny i nadludzkiem męstwem prowadzony bój o Lwów, wreszcie świetne sukcesy polskiej armii na froncie bolszewickim — oto wiązanka chwalebnych czynów, dokonanych przez nowożytnego polskiego żołnierza.

Lecz czemuż to, mimo niezaprzeczone sukcesy militarne, jesteśmy świadkami wypadków, które troską napawają każdego, nie uznającego kompromisów, Polaka? Dlaczego Intentaj do której lgnęliśmy ze szczerą chęcią przyjacielskiego i więcej — braterskiego współżycia, w przeciągu jednego roku narzuciła nam tyle przeszkód na drodze do odbudowy, że najwięksi entuzyaści i adoratorzy koalicyjni dziś już przeżywają chwile przykrego rozczarowania.

Odjęto nam Gdańsk, zakwestyonowano Śląsk Górny i Cieszyński, Spisz i Orawę — wydmuchano w straszaka kwestyę wschodnio galicyjską.

Byliśmy zdumieni tym i problematycznemi oznakami „przyjaźni" sprzymierzeńców, lecz wiele tłómaczyliśmy koniecznością chwilowego ukształtowania stosunków europejskich, lub brakiem dostatecznych informacyi koalicyjnych mężów stanu.

Wołaliśmy więc wytrwale dalej o swoje prawa, protestowaliśmy w nadziei że w imię słuszności będzie nam wymierzoną sprawiedliwość.

I w takiej to chwili spada na cały naród jak grom wieść o szantażu w Cieszyńskiem.

A więc — tableau! — Dotychczas krzywdzono nas przez rękawiczki, dziś wymierzają nam obrażające pchnięcie i to „niezawodni" nasi przyjaciele: **Komisya koalicyjna, przebywająca na Śląsku w celach plebiscytowych, dopuszcza się tam na narodowych interesach Polski zdumiewających gwałtów!**

Nie wchodzimy w szczegóły nowego zamachu na prawa nasze, gdyż znane są one całemu społeczeństwu, wywołując konsternacye i trosk.

Zwracamy tylko uwagę, że stoimy w przededniu nieszczęścia, które może rozstrzygnąć o prestige'u Polski na długo. Jeżeli pozwolimy sobie wydrzeć rdzennie polską ziemię; jeżeli ulegniemy gwałtowi zuchwalstwa czeskiego; jeżeli nie odeprzemy stanowczo uroszczeń choćby potężnej Francyi; straciamy resztki wpływu w polityce europejskiej i ściągniemy na siebie niechęć, a może nawet pogardę tych, których nie umieliśmy bronić.

Zastanówmy się i rozważmy na zimno: — **Nadchodzi dzień próby moralnej siły i odporności narodu polskiego.**

Nie chcemy cudzego, ale rdzennie polskiej własności bronić musimy z uporem nieprzejednanym, choćby wbrew dyplomacyi, choćby wbrew koalicyi. Pamiętajmy, że nikczemnie wymierzony policzek bardziej boli, niż dotkliwa, lecz zaszczytna rana na piersiach.

Tymi, którzy polską ludność na Śląsku cieszyńskim straszą karabinami, powiedzmy, że nas broni sprawiedliwość, a jeżeli ta padnie chwycimy polskie szable, które dzielnie sieką.

Dość obelg!

Może lepiej będzie, jeżeli zaczniemy grać w otwarte karty, bo widzimy, że w partyi europejskiej zbyt wysoko zaczynają licytować — przekupnie, dla których istnieje tylko interes.

Centralny problemat.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, dnia 19 lutego 1920.

Premier włoski Nitti nazwał niedawno w rozmowie z korespondentem „Echo de Paris" drożyznę problemem chwili obecnej. Znaczy to, że jest to problem, koło którego wszystkie inne, się obracają. Problem drożyzny to właściwie problem aprowizacyi, wszak chodzi gdy mowa o drożyźnie, o drożyznę środków koniecznych do życia, zatem o aprowizacyę. Wskazaliśmy na to już kilkakrotnie, że aprowizacya jest obecnie ośrodkiem polityki polskiej, wewnętrznej i zewnętrznej.

Sprawa aprowizacyi wybija się znów na czoło zagadnień naszej polityki wewnętrznej!

Polityką naszą kieruje rząd, wyłoniony przez większość sejmową, która doszła do skutku na tle kompromisu między miastem a wsią, między Zjednoczeniem ludowo-narodowem, obejmującem w przeważającej większości przedstawicieli interesów miasta a Polskiem Stronnictwem Ludowem, przedstawiającem interesy wsi; inne pomniejsze grupy ważyły decydująco na szali, ale dnia tej większości nie tworzyły. Po obu stronach, u obu kontrahentów grały oczywiście rolę pewne ambicye polityczne, których wynikiem był obecny gabinet. Ale obok tych ambicyi były i są oczywiście interesy partyi, które właśnie wchodząc w skład większości partye te miały na celu urzeczywistnić.

Jaki był i jest ten interes ludowców to na pozór jest bardzo prostem i łatwem do odgadnięcia: realizacya reformy rolnej. W poglądach na taktykę tej realizacyi ujawniły się wśród ludowców pewne różnice poglądów, które w konsekwencyi doprowadziły do rozbicia zjednoczon. w PSL. obozu ludowców. Grupa „Wyzwolenie", która dokonała rozłamu i skupia mniejszość posłów Thuguthowców posiada w swem ręku zarząd stronnictwa „Wyzwolenie" i organ „Wyzwolenie". Zwołuje ona na dzień 22. i 23. lutego doroczny zjazd organizacyjny. Można myśleć co się chce o p. Thugucie i przeklinać — jak to niektórzy czynią — pamięci jego rządów i Moraczewskiego ale rządy te rzeczywiście miały charakter

ludowych. To się może komuś podobać lub nie rządy te miały pewien ideał, ma go Thugut i jego grupa. W obronie tych ideałów, radykalnych co prawda bardzo w odniesieniu do reformy rolnej dokonała się secesya radykalnych członków grupy Wyzwolenia z P. S. L. Thugottowcy chcą dalej walczyć o swe zasady, o realizacyę ich programu społeczn. Thugottowcy ufają sobie, że jako ci, którzy ruch ludowy w Polsce wytworzyli, zdołają wśród u mas ludowych wpływ swój utrzymać.

Przez wyodrębnienie się grupy „Wyzwolenie" osłabił się wogóle wpływ P. S. L. będącego jednym z filarów większości. Ale większość ta zaczyna się wogóle chwiać wskutek rozdźwięków między P. S. L. a innemi grupami, wchodzącemi w skład większości.

W P. S. L. pozostali Piastowcy i umiarkowani b. członkowie „Wyzwolenia" z posłem Ratajem na czele. Ruch ludowy zaczął się zupełnie niedwuznacznie rozszczepiać na dwa prądy. Prąd reprezentowany przez Wyzwolenie cechuje radykalizm chłopski. Piastowcy za cenę pewnych kompromisów w sprawie reformy rolnej weszli w skład większości sejmowej, by zdobywać dla siebie i swych sympatyków władzę i stanowiska. W gonitwie za temi łatwemi do osiągnięcia doczesnościami zrezygnowali z wielu radykalnych idei, ale nie myślą rezygnować z wielu innych rzeczy, a więc zboża i tego, co posiadają w spichrzach. Sprawa aprowizacyi wymaga odchylenia pewnego od ustawy z d. 23 stycznia, która daje rządowi prawo do rozporządzenia jedynie częścią zapasu ziemiopłodów, wyjmując z pod prawa pierwokupu ziemiopłody, znajdujące się w gospodarstwach rolnych niżej 40 morgów. Na posiedzeniu sejmow. z d. 18 lutego rozpatrywanem było sprawozdanie komisyi aprowizacyjnej o wnioskach posłów z klubów N. N. R., P. P. S. i Chrześc. klubu robotn. w sprawie rozporządzenia powszechnego przymusowego wykupu przez rząd produktów rolnych. P. S. L. opierając się jeszcze na uchwale zjazdu z d. 15 lutego domagało się utrzymania zasady wolnego handlu (czyli jak złośliwi mówią „wolnego paska").

Z chwilą wszelako, gdy rząd na czele którego stoi przedstawiciel ludności miejskiej oświadczył się też za sekwestrem, ludowcy oczywiście, z których łona rząd ten także wyszedł, nie będą mogli zająć bardzo zdecydowanie przeciwnego stanowiska. Zwalczając ustawę rządową, zwalczają oczywiście i rząd, którego podstawę stanowią. Tak chłopski egoizm pomści się na naszych kochanych kmiotkach, którzy stanęli raptem w sytuacyi arcytrudnej: albo chwiać podstawami rządu, w którym się ma przedstawicieli albo od wyborców cepem po łbie.

To co się w Sejmie rozgrywało w środę, to epizod walki wsi z miastem, która się rozpętała z powodu ciasnego klasowego egoizmu chłopów. Bezpośrednim powodem zaś kampanii N. Z. R. jest fakt, że w Łodzi, której wiceburmistrzem jest członek tego klubu są straszne braki aprowizacyjne, które oczywiście podniecły jeszcze nienawiść przeciw chłopu paskarzowi.

Vial.

STEFANIA TATARÓWNA.

Przyszłość Ochotniczej Legii kobiet.

Stworzenie Ochotniczej Legii Kobiet stanowi w wojskowości rzecz tak nową, że próżno czegoś podobnego szukamy w historyi. Bywały wypadki w różnych czasach, że w razie wielkiego niebezpieczeństwa chwytały kobiety za broń, szczególnie w takie wypadki obfituje nasza historya. Ale pierwszy dopiero raz dowództwo wojska zgodziło się na organizacyę stałej, choć ochotniczej pomocy militarnej kobiet. Obecnie nawet, po doświadczeniach nabytych pragnie tę organizacyę rozszerzyć i oprzeć o głębsze podstawy. I to dzieje się w czasie, kiedy świta już pokój na widokręgu. Jeżeli tak jest, to godzi się zapoznać szerszy ogół z przyczynami tego zjawiska, aby z jednej strony usunąć krążące baśnie, a z drugiej strony przyjrzeć się tej nowej działalności kobiety bezstronnie. Zaznaczę odrazu, że dekret ministeryalny ogranicza zaciąg Legii kobiet do służby wartowniczej. Należy sobie zdać sprawę z tego, dlaczego ta służba ze strony kobiet jest potrzebna.

Zwolennicy równouprawnienia kobiet, które dziś stało się faktem dokonanym, muszą sobie zdawać z jego sprawę, że prawa pociągają za sobą obowiązki, że kobieta, mając już zabezpieczone ze strony państwa wszystko na równi z mężczyzną, musi też temu państwu oddać coś ze siebie, coby odpowiadało obowiązkom mężczyzny. Ta praca kobiety dla państwa musi być zgodna z jej naturą, która jest różna od męskiej i pozwala tylko wyjątkowym kobietom na większy wysiłek fizyczny. Duch czasu, który idzie, dążyć będzie do zniesienia militaryzmu. Czy to więc nie sprzeczność z duchem czasu — jak sądzą niektórzy — ćwiczyć militarnie jeszcze kobiety? Sprzeczność tylko pozorna. Przedewszystkiem z tego sobie już ogół zdaje sprawę, że nim prawdziwy pokój nastąpi, będzie jeszcze czas przejściowy, który zaufanie do warunków pokoju i ten musi opierać się na sile. Więc choćby na ten czas przejściowy musimy jeszcze siły zachować i zupełniać je, ile się da. Powtóre długi jeszcze czas, nim się nasz byt ustali, będziemy państwem, narażonem na zazdrosne oczy sąsiadów i długie jeszcze czasy może całe istnienie nasze będzie zależne od tej siły, którą będziemy musieli w danym wypadku pokazać, a tę da powszechne wyszkolenie militarne, owiane duchem obywatelskim. Po trzecie — i to

---

17

WIDMA ŻYCIA

NAPISAŁ

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

Na potakujący giest Konrada zajął krzesło przy stole.

— Przyjechałem z prowincyi. Pragnę założyć salon sztuki, w dobrym punkcie, miejscu centralnem, na rue Drouox. Mam zamiar nabyć z góry pewną ilość obrazów młodych i zdolnych artystów. Nie mogę płacić zbyt wiele, lecz obowiązuję się do reklamy. Widziałem obrazy pana.

— W Salonie?

— Nie! U handlarza na rue des Rennes. Są tam wystawione dwa, cena zdaje się po sto franków.

— Te obrazy nie są już do sprzedania!

Szczupły pan rzucił się nerwowo w krześle, a Olszynka spojrzał ze zdumieniem na przyjaciela.

— Nie są do... Już ktoś nabył? W takim razie może będę miał szczęście zakupić coś w pańskiej pracowni.

— Właściwie źle się wyraziłem. Obrazy na rue de Rennes sprzedać mogę, ale cena została znacznie podwyższona.

— Mon Dieu! westchnął pan. Trzeba mi było zakupić je odrazu. Jakaż teraz ich cena? Podnoszę kwotę, jeśli trzeba.

— Obrazy te kosztują teraz dziesięć tysięcy franków.

Olszynka próżno pod stołem trącał nogą i przyprowadzał do opamiętania towarzysza.

— Pan wybaczy — rzekł doń szczupły pan i ostentacyjnie wsunął nogi pod siebie. — Zdaje się, że pan trącasz mnie mimowolnie.

— Więc dziesięć tysięcy franków za dwa płótna. Piękna kwota! Podoba mi się jednak, że pan ceni się. Dam dwa... Rządzę się fantazyą. Obrazy te pragnę nabyć.

Olszynka lękając się już trącać, to podnosił się, to przysiadał.

— Oszalałeś! — szeptał do przyjaciela. Rozgłos i pieniądze! Chwyć sposobność, gdyż cudzoziemiec rozmyśli się za chwilę.

Lecz Villard nie zamierzał rozmyślać się:

Trzy... cztery... sześć tysięcy. Ma foi! więcej nie mogę. Wszak pan nie jest jeszcze Rockegrossem. Zapewnię sobie za to przyjemność pańskiego towarzystwa. Kocham artystów i znam Paryż, chociaż jestem z prowincyi. Więc zgoda! Będę u pana kupować na przyszłość. Mam nadzieję zostać jego przyjacielem.

— Panowie pozwolą, że przypijemy skromnie znajomość. Mercier, szampan. Mercier za pięć franków!

Mówiąc towyjmował tysiącfrankówki.

Olszynka szalał. Pił kieliszek za kieliszkiem. Chudy pan rozgadał się o sztuce.

— Spodobały mi się pańskie obrazy, radziłbym jednak rodzaj inny, bardziej chmurny, demoniczny. Jeszcze więcej zmysłowości, w której mógłby pan tak celować. Publiczność nie lubi dziś tematów historycznych. Interesuje ją nowość. Pan posiada tak rzadki dzisiaj dar kompozycyjny. Mógłby pan zostać malarzem czarnych, groźnych stron życia, jak są malarze idealiści. Lubię Boecklina. W ogóle bardzo jest pogański. Koloryt jego nieco nie odpowiada nam Francuzom. Lecz za to Moreau! Jego ilustracye do Tysiąca i jednej nocy. Jaka rozkosz, jaki przepych!

— W poezyi również rzeczą zasadniczą jest forma — mówił Olszynka.

— Forma i tylko forma! Sztuka dla sztuki! Nienawidzę głupców, którzy pragną krzewić jakieś idee. Znajdujemy się dziś w najlepszej fazie pseudoklasycyzmu! Trochę żalu i trochę skargi, trochę zaciekawienia we własne mistyczne głębie i sosfilozoficznej rezygnacyi. Dekoracyjny stoicyzm oraz skarga nad zmarnowanem życiem i straconym talentem. Jakie to twórcze i jakie to ludzkie!

— Lecz ja bynajmniej nie wyrzekam się życia. Podziwiam piękno, chcę talent swój doskonalić.

(C. d. n.)

jest najważniejsze — ona militarna będzie potrzebna, aby prawo mogło być wykonane, aby wreszcie zniszczyć zepsucie i deprawacyę, owoce niewoli.

Jeżeli te rzeczy przyjmiemy za pewnik, a trudno ich nie brać, gdy się patrzy uważnie na toczące się wypadki, to musimy dojść do przekonania, że trzeba nam, aby pokonać przeszkody niezwykłe, na, jakie żadne inne państwo nie jest wskutek naturalnego położenia tak narażone, szukać niezwykłych środków. Wojna zniszczyła już w wielkiej mierze siły męskie czy to zabierając ofiary, czy odbierając siły, czy choćby przemęczyła wielu — mnóstwo sił potrzeba do organizacyi nowego życia trzeba tam znów do takiej pracy, której kobieta jeszcze przyjąć nie może. Jako więc prosta konsekwencya historycznych wypadków, występuje fakt, że musi robić to, co potrafi, nawet w tej dziedzinie, w której dotąd nie pracowała, jak w wojsku, na posterunkach, gdzie potrzebna siła i poczucie obowiązku. Takim posterunkiem jest w wojsku służba wartownicza. Do niej nadaje się wiele kobiet, obdarzonych siłą fizyczną i moralną. O tę siłę moralną chodzi głównie. I dlatego, że tej siły moralnej kobieta jeszcze nie zniszczyła kobiecie, jak w wielkiej mierze zniszczyła mężczyźnie, sama komenda wojska uznała, że jest ona materyałem pomocniczym znakomitym i że w tym czasie wyjątkowym tę ofiarę musi złożyć dla państwa.

Chodzi tu o rzecz pozornie małej wagi, a w rzeczywistości o podstawę przyszłości. Chodzi o ratowanie majątku państwa, a przez to umożliwienie mu wypełnienia zadania. Przez to, że transport węgla nie zostanie rozkradziony, ale dostanie się do swego celu, ratuje się nie transport tylko, ale wszystkie te cele, jakie on miał wypełniać. Jeżeli to żywność dla żołnierzy, czy ubranie dla nich, ratuje się żołnierza przed głodem czy zimnem i przez to wpływa na sytuacyę bojową. Jeśli to żywność dla robotnika w kopalni węgla, zapobiega się strajkowi i przerwie w dostawie węgla, od którego dalsze prace zawisły. Jeśli to transport węgla dla szkół, ratuje się pracę dla przyszłości naszej, bo zbawiennie działanie szkoły na młodych. Jeśli patrol wartowniczy wykryje złodziejstwo, zbrodnicze machinacye, ratuje przez to nieraz setki ludzi od głodu, pracuje dla porządku społecznego i zapobiega rozruchom. Tak więc rzecz na pozór mała, prosta: czuwanie z karabinem na kolei, czy jazda z transportem, do której to pracy nie trzeba wiele przygotowań, a tylko zdrowia i uczciwości — jest właściwie służbą najważniejszą dziś dla Ojczyzny, jest właściwie — nie waham się tego powiedzieć — wysokim wyrazem patryotyzmu i pracą dla podstaw naszego istnienia. To jest praca na pewno dziś najważniejsza. Dlaczego dziś jeszcze mało jej wyniki? Dlaczego istnieją kradzieże w tak wielkim stopniu? Bo ludzi, którzy tę pracę robią po obywatelsku, jest mało.

Komenda wojskowa stwierdziła wielokrotnie, że Ochotnicza Legia Kobiet robiła tę pracę po obywatelsku, ale Legja ta jest nieliczna na potrzeby całej Polski i do tego jeszcze styka się z wielkim oporem ze strony społeczeństwa. Te kobiety, które tak ofiarnie niosą swe siły, zdrowie, życie nawet w obronie mienia nie swego, spotykają nieraz szyderstwa, obmowy i potwarze. Cierpią braki, życie mają więcej niż skromne, a przecież znoszą to wszystko. Wiele znosi to w poczuciu wielkiej odpowiedzialności dziejowej, jaka ciąży na dzisiejszem pokoleniu.

Rozmowy z legjonistkami wyjaśniły mi niejedno i zawsze zostawiały uczucie, że mamy wielkie siły wewnętrzne i że przyszłość nasza. Zwróciły mi one uwagę na to, jak różnie społeczeństwo zapatruje się na tracenie sił. Ileż młodych kobiet zużywa je na balach, ile zdrowie tam podkopuje i nieraz życie naraża przez przeziębienie — ale nikt tego nie żałuje — a tak bardzo żałuje się sił, oddanych ojczyźnie.

Gdyby to wszystko, co się marnuje dla siebie, dla użycia, można zebrać razem i przypatrzeć się temu obrazowi, możeby stanął przed nami taki ogrom pracy, co zdolny państwo zbudować. I tych wszystkich zmarnowanych dóbr nie żałuje się wcale. — Dla ojczyzny ofiara tak ciężka, jeśli jej nikt nie wymusza, jeśli dobrowolna.

Zresztą nie potrzeba tu zbyt wielkiej ofiary — służba wojskowa zdrowe organizmy hartuje, a życie wśród trudów moralnie człowieka podnosi i daje przeżycia, niezapomniane na długie lata.

Są wśród nas ludzie, co tylko skarżą się, że źle, inni wskazują zło i nawołują do poprawy a inni wreszcie pracują, by było lepiej. Nie ulega kwestyi, że przyszłość jest dziełem tych ludzi czynu, a częściowo ludzi słowa, którzy czyn przygotowali. Zamiast dużo biadać nad rabunkami, kradzieżami organizuje się służba wartownicza, która walczy ze złodziejstwem. Od tego, jaka ona będzie w przyszłości, jakim duchem owiana, zależy owocność jej pracy.

Organizacya ta ma się rozszerzyć po całej Polsce. Potrzeba będzie nietylko wielu jednostek, co będą do niej należały, ale i wielu, które będą pracować nad tem, aby miała jak najbardziej obywatelskiego ducha. Tu będzie wielkie pole pracy kobiet. Wykazać będą musiały, czy historya dała im prawa, do których niedorosły, czy uczyniła tylko sprawiedliwość.

Podróż po gazetach.

Naczelnik państwa o wolności narodów kresowych. — Chłopskie rządy. — Wołanie o sprawiedliwość.

(n) Korespondent „Echo de Paris" p. Bomafon miał wywiad u Naczelnika państwa w Belwederze, który podaje obecnie „Kuryer Polski". Wynika z tego oświadczenia, że dla Naczelnika państwa wola krajów okupowanych obecnie przez nas jest jedynym czynnikiem decydującym. „Za nic w świecie — mówił Naczelnik — nie chciałbym, żeby Polska posiadała ogromne przestrzenie, zamieszkałe przez ludność wrogo usposobioną. Historya dowiodła, że takie aglomeraty są niebezpiecz-

„EROS I PSYCHE"
L. RÓŻYCKIEGO.

PREMIERA W TEATRZE LWOWSKIM DNIA 13. LUTEGO 1920 R.

I.

Odwieczna i przez wieki idąca opowieść... Psyche — córka arkadyjskiego króla — spojrzała w promienne oblicze boga miłości Erosa, za co wyrokiem bogów na wieczną skazana tułaczkę, błąka się po świecie w bezgranicznej tęsknocie i osamotnieniu, aż spełni się przeznaczenie i kiedyś — po wiekach — spocznie w objęciach kochanka — wybawcy. Erosa — Śmierci.

Tymczasem w wędrówce wieków napróżno szuka ideałów w chyłącym się do upadku Rzymie, daremnie tęskni do słońca i życia w murach średniowiecznego klasztoru, bezskutecznie pragnie wznieść czyste płomienie w szale rewolucyjnej nocy i wyzwolenia żąda z brudów „dnia dzisiejszego".

Zawsze zaś i wszędzie, przez wszystkie wieki i przez wszystkie czasy, pójdzie za nią jak zły cień — z Arkadyi słonecznej wygnany sługa królewny Blaks — uosobnienie najgorszych instynktów, brutalnej przemocy i wszelkiej dzikiej, okrutnej siły. Stanie zawsze na jej drodze ilekroć zatęskni złotowłosa Psyche do promiennego słońca, by zdeptać ją i złamać brutalną przemocą.

Czyto u schyłku starożytnego świata, jako rozpustny prefekt rzymski, czyli też w mrokach Średniowiecza — jako surowy biskup, skazujący rozmiłowaną w śpiewie błędnego rycerza zakonnicę na wieczne więzienie, czyli też jako rzeźnik, odciągający w noc rewolucyjną rozszalałe tłumy od świetlanych ideałów Psyche, czyli też jako radca dworu von Blaks — z całym cynizmem ukazujący pragnącej wyzwolenia kochance stalową moc więzów, w które ją zakuł — na wieki.

Wieczystą walkę staczać będzie ów duch ciemności z promienną Psyche, aż przyjdzie dzień i godzina, gdy oczyszczona w żarach ognia — spocznie Psyche na łonie kochanka-wybawcy, Erosa-Śmierci.

Przedziwnie głęboka filozofia Żuławskiego, zamknięta w czarowne rymy dramatycznego poematu nęcić musiała kompozytora do podłożenia pod subtelną przędzę słów wykładnika tonów i do ujęcia barwnych obrazów poematu w nastrojowe malowidła muzyczne.

Zwabić też musiał ku sobie przepiękny poemat twórcę „Bolesława Śmiałego" Ludomira Różyckiego któremu z pomocą przyszedł żyjący jeszcze podówczas poeta (Żuławski zmienił odpowiednio tekst utworu i przystosował go do wymogów opery) i tak dzięki tej współpracy wzbogaciła się nasza literatura operowa jednym z nielicznych w Polsce a bezsprzecznie najciekawszych dramatów muzycznych.

Jest bowiem „Eros i Psyche" dramatem muzycznym, jakkolwiek autor nazwał go skromnie operą, jest on dramatem muzycznym, wywodzącym swój ród od twórcy tego pojęcia — genialnego mistrza z Bayreuth... Ryszarda Wagnera. Zbliża się on też do nowoczesnych dramatów muzycznych (R. Strauss, Weingartner i i.) jakkolwiek i odbiega od nich znacznie. Nie przyznaje bowiem Różycki partyom orkiestrahym owej przeważającej i stłaczającej wszystko inne roli (jak w modernistycznym dramacie muzycznym) i nie usuwa głosu ludzkiego na plan najdalszy, wyznaczając mu jedynie rolę śpiewnej deklamacyi, ale uwzględnia wokalizm, pozwalając mu nawet od czasu do czasu rozwinąć się i zabłysnąć w najpiękniejszej i najszlachetniejszej pieśni. Ujawnia się to najsilniej w obrazie II. (pieśń o Chrystusie) i w obrazie III. (pieśń błędnego rycerza). Wzniesienia owe melodyjne stanowią jakgdyby złote agrafy, na których zawisła przesubtelna przędza muzyczna z dziwną wnikliwością ilustrująca każde najdrobniejsze nawet drgnienie akcyi dramatu.

Beztroski, słoneczny, rajski charakter Arkadyi znajduje wyraz w muzyce jasnej, pogodnej. Spokojnie i harmonijnie, jakby z oddali wieków przemawia również muzyka obrazu II.: archaiczna, stłumiona, przepojona bakalicznym szałem (nieprzejaskrawionym jednak), jakby z poza mgieł przeszłości dźwięczące się

ne. Przykładem są Austrya i Rosya. Kraj organizujący się jak Polska nie powinien brać na się takich kłopotów. **Na bagnetach naszych niesiemy tym nieszczęśliwym krajom — wolność bez zastrzeżeń.** Wiem, że wielu Polaków jest innego zdania. Lecz punktem honoru mego, jako męża stanu i żołnierza będzie przyniesienie wolności ludom sąsiedzkim. Przywiązać je do Polski siłą? Nigdy w życiu. Było by to odpowiadać gwałtem teraźniejszości na gwałt przeszłości“.

Bardzo ciekawe też było oświadczenie Piłsudskiego, że Polska nie może dłużej wyczekiwać. Zwrot w polityce dalszej zagranicznej będzie zależeć od stanowiska ludowego, które dąży do konsolidacyi. Te usiłowania wita „Gazeta lwowska“ z radością, „Czas“ natomiast wyraża swe wątpliwości i zaznacza, że dopóki z grona „kmieci“ niepodniosą się przywódcy o szerszym politycznym horyzoncie, ogarniającym potrzeby całego narodu i stawiającym je ponad wszystko, dopóty „chłopskie rządy“, o jakich tak głośno mówią, będą napełniać wszystkich, dalej w przyszłość patrzących, wielką nieufnością i obawą. To uczucie przeważa też dziś niestety przy rozważaniu uchwał warszawskiego kongresu — pomimo, że sam fakt rozstąpienia się chłopów na dwie tak różne dojrzałością i zamożnością grupy jest faktem oznaczającym pewien postęp w rozwoju naszych politycznych stosunków.

Jakie zaś będzie to stanowisko chłopów można wnioskować z uznanego oświadczenia p. Dąbskiego na warszawskim kongresie ludowym, że musimy prowadzić politykę ostrożną świadomą swoich celów. Granice nasze muszą być zabezpieczone pod względem wojskowym i politycznym. Przed rozpoczęciem rokowań pokojowych musimy zażądać od bolszewików przyjęcia następujących warunków:

1) Bolszewicy muszą opuścić obszary Rzeczypospolitej w granicach z r. 1772;

2) Obszar ten zamieszkały przez różne ludy, jest całością w imieniu której Polska ma się układać i zawierać pokój;

3) Ludom tym przyznana ma być możność wypowiedzenia się o swym losie. Rosyi jednakowoż nie wolno się do tego mieszać.

Energiczna polityka polska konieczna w tej chwili także na Zachodzie, a mianowicie w kwestyi cieszyńskiej. „Głos narodu“ woła też o „sędziego sprawiedliwego“ pod adresem Francyi.

Domagamy się bowiem od was rzeczy tylko jednej: **sprawiedliwości**, tej sprawiedliwości, której wymiaru wyście się podjęli. I gdy ta sprawiedliwość ma paść z rąk waszych, chcemy, byście mieli pełną świadomość, iż najwięcej żalu, łez i przekleństw pada na głowę „sędziego niesprawiedliwego“.

A takim sędzią Francyi być nie wolno!

Strajk urzędników asekuracyjnych trwa dalej!

Po 4 tygodniach walki. — Wiec strajkujących. — 900 koron po 50 latach służby! — Rozgoryczenie pokrzywdzonych rośnie. — Walka będzie prowadzona nadal!

Lwów, 20. lutego.

Jak wiadomo, przed czterema tygodniami zastrajkowali we Lwowie solidarnie wszyscy urzędnicy i urzędniczki tutejszych zakładów i towarzystw asekuracyjnych, z powodu nieuwzględnienia przez Dyrekcye tych zakładów ich żądań, zmierzających do poprawy bytu.

Pracownicy wymienionych instytucyi postawili wówczas następujące żądania:

1) Żaden z urzędników nie może być wydalonym, ani też otrzymać wypowiedzenia do dnia 1. czerwca b. r., 2) podwyżka poborów obowiązywać ma wstecz — od 1. października 1919, — 3) czas urlopu ma być wliczony przy obliczaniu lat służby i przy wypłacie poborów; 4) unormowanie godzin biurowych; 5) pragmatyka służbowa; 6)

podwyżka poborów o 150 proc.

przy zastosowaniu zasady: marka = koronie; 7) za czas strajku urzędnicy pewną ilość godzin, poza ilością przepisaną, zobowiązują się poświęcić bezpłatnie; 8) jednorazowe urzędowanie nieprzedłużone.

Ostateczny termin strajku, oznaczony przez ostatnie zgromadzenie strajkujących — minął w dniu 18. b. m., dlatego na dzień ten zwołał komitet walne zgromadzenie wszystkich urzędników asekuracyjnych celem zastanowienia się nad dalszymi środkami akcyi. Co do tych środków nie było różnicy zdań, bo i jakaż inna droga — prócz strajku — pozostaje funkcyonaryuszom, których

miesięczne pobory wahają się między 120, a 900 koronami?!

Czy w dzisiejszych czasach jest ktoś w stanie choćby przez dwa tygodnie wegetować z tej kwoty? Jak stwierdziliśmy, płaca wstępna urzędnika, wstępującego do danej instytucyi wynosi

120—200 koron,

a płaca miesięczna pewnego urzędnika, który pracuje w jednej z instytucyi asekuracyjnych już z górą **50 lat (!), nie przekracza dziś 900 koron!!**

Zgromadzenie onegdajsze zagaił przewodniczący p. Nacher, zaznaczając, że mija właśnie 5-ty tydzień strajku a interesowani nie uzyskali dotychczas żadnych niemal ustępstw ze strony pracodawców. Cierpliwość strajkujących wyczerpuje się i będą zmuszeni chwycić się środków energiczniejszych, jeśli pracodawcy nie zmienią swego stanowiska.

P. Gottlieb imieniem Komitetu przedłożył sprawozdanie za dotychczasowy czas strajku, z którego okazuje się, że dyrekcye proponują pracownikom podwyżkę 60-procentową, przyczem nie chcą uznać zasady: „marka równa koronie“. Tej propozycyi strajkujący przyjąć nie mogą. — Jakie mają być środki dalszej walki? Przedewszystkiem należy zawiadomić dyrekcye o uchwałach zgromadzenia środowego, następnie do pism rozesłać sprawozdania z dotychczasowej akcyi, zawezwać wreszcie tych, którzy pozostają dotychczas w biurach, do zaprzestania pracy.

P. Grijnhaut podniósł fakt, iż szefowie zasłaniają się tem, iż instytucye ich nie są w stanie żądanych warunków spełnić.

Mówca zaznacza, że jest trudne wprost do pojęcia, skoro zważymy, że zyski towarzystw asekuracyjnych są o wiele większe, niż n. p. w bankach. Strajkujący zdecydować się muszą na akcyę wytrwałą i stale zmierzającą do celu.

P. Wolken cytuje — jako przykład dzisiejszych stosunków — ostatnie podwyżki płac, uzyskane przez cecerów, piekarzy itd. Zaleca akcyę w prasie, a nawet demonstracye uliczne, poparte zwróceniem się do rządu z prośbą o interwencyę. Proponuje też wysłanie delegacyi do Gen. Delegata.

P. Nacher piętnuje ostro akcyę dyrekcyi, zmierzającą do zachwiania solidarności strajkujących i wzywa do wytrwania. Proponuje, by komitet w tej sprawie odniósł się do rządu celem spowodowania ujęcia przez minist. pracy i opieki społecznej w ręce sprawy zawarcia umów z dyrekcyami oraz by zwrócono się do kolegów pokrewnych zawodów z prośbą o poparcie.

Zaproszony na zgromadzenie wiceprezes stow. urzędników pryw. p. Nowakowski zaznacza że urzędników prywatn. jest w Galicyi 25.000 i z tej liczby z pewnością przynajmniej połowa przyjdzie strajkującym z pomocą.

P. Steiner podnosi niski wymiar płac obecnych i piętnuje je jako nie płace urzędnicze, ale — napiwek. Mówca stawia wniosek formalny, przyjęty oklaskami, by urzędnicy pokrewnych zawodów dali ze swej płacy pewien procent na rzecz funduszu strajkowego.

P. Nowakowski przedstawia zebranym możliwość złączenia się z robotnikami, którzy

---

do współczesnego pokolenia. Surowy ton średniowiecznej ascezy znajduje wyraz w opanowanej — poważnej — w kościelnym utrzymanej tonacie muzyce, podczas gdy szał rewolucyjny oddany jest z żywiołową siłą w burzliwej, pełnej kontrastów, niespodziewanych przejść, nieoczekiwanych harmonji, dyssonansów i „zgrzytów“ (jak twierdzą wielbiciele „verdi'zmu“ lub co najwyżej „weryzmu“) mogące muzycznej. Obraz IV (rewolucya) jest szczytem nastrojowości.

Cisza oczekiwania... zda się iż słychać mknący nieubłaganie czas. Jest to jednak cisza przed burzą. Rozpęta się niebawem szalony niebywały orkan. Momenty te świetnie uwydatnione w muzyce. Ćwierciowe oktawy basowe płyną spokojnie falą, zmąconą ósemkową figuracyą w ostatniej części taktu lub trójkami, wznoszącemi się na słabych częściach taktu. Stłumiona dynamika (pianissimo misterioso) i lekko płynące tempo (allegro non troppo) stwarza dziwny nastrój, przypominający chyżo płynący czas w głębiach którego czają się jakieś tajemne, żywiołowe siły. Na owem świetnie stonowanem tle uwydatniony plastyczne niepokój gości kawiarnianych, przerywających od czasu do czasu ciszę oczekiwania to silniejszymi to słabszymi wybuchami. Objawia się to w muzyce gwałtowniejszem lub słabszem zaniepokojeniem rytmicznem lub dynamicznem. „Dynamika“ zamyka się w „sforzando“ i „subito piano“. Plastycznie odtworzone wzbieranie rewolucyjnej fali — wzmagającej się konsekwentnie od głuchych, dalekich pomruków, aż do szalonego orkanu, w którym najśmielsze zwroty harmoniczne w duchu skrajnie nowoczesnym, przewalają się na tle łamiącej się w błyskawicznych i niespodziewanych skrętach dynamice i agogice, tworząc całość, tchnącą wielką mocą wewnętrznej prawdy, dla wielbicieli włoskiego „bel canto“ niemiłą może i patologiczną, niemniej jednak potężnie genialną. Na owem bujnem i barwnem tle wykwita kontrastowo wspaniały duch miłosny pomiędzy Psyche a de la Roche'm, wznoszący się w splotach namiętnej melodyi ponad rozszalałą falą harmonii muzycznych.

C. d. n.

Dr. Juliusz Balicki.

rakowcami od pracującej inteligencyi umieją walczyć o swój byt.

Wniosek p. Orlinskiego upadł.

Wzywa się komitet, by wszystkie na początku postawione postulaty podtrzymywał w dalszym ciągu, wszelkiemi środkami prowadził nadal strajk i doprowadził go

do ostatecznego pomyślnego skutku.

Przedtem o przerwaniu strajku ani myśleć nie można.

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie.

P. Nacher podaje do wiadomości zebranych, iż wśród strejkujących niema dotychczas ani jednego tamstrejka. W najbliższym czasie zwołane zostanie

publiczne zgromadzenie

wszystkich urzędników prywatnych i wówczas wszyscy dowiedzą się, jakiemi paryasami społecznymi są dziś pracownicy asekuracyjni. Stoimy w walce — zaznacza przewodniczący — i stać będziemy do tej chwili, aż zmusimy naszych przeciwników do uznania naszych praw, albo z głodu zginiemy. Słuszne żądania muszą zwyciężyć.

Na tem zebranie zakończono.

St. R.-ski.

Na marginesie t. zw. postępowych pism zagranicznych.

Paryż, w styczniu 1920.

Zagraniczne pisma t. zw. postępowe urządzają nagonkę na Rzeczpospolitą Polską. Niektórzy panowie nie mogą strawić Polski, używają przeto najrozmaitszych metod, aby zwalczać Polskę. Jedną z takich metod jest nieoceniony obecnie tak zwany środek „pogromowy". Pogromy! pogromy! a Polska do Bastylii reakcyi. „Aanti", „L'Human.", „Populaire" i inne pisma — mówią obecnie tylko o francuskich i włoskich niewspominam wcale o niemieckich, lub nawet serbskich („Radnitske Listy" Belgrad) — pełne są hurobowych wieści o krwawych, bestyalskich pogromach w Polsce (n. b. przez pomyłkę (?) południowo rosyjskie miasta bardzo często zaliczają te organa do terytoryów Polski).

Na przykład rzymski „Avanti" w jednym z artykułów kilka miesięcy temu poświęcił całe szpalty pogromom w Polsce. Autor tych artykułów, jak sam podaje, osobisty przyjaciel p. Paderewskiego, w patetyczny sposób opisawszy zalety kulturalne żydów i znaczenie ich historyczne dla cywilizacyi świata, woła tragicznym głosem: „oskarżam cię Polsko o zbrodnię pogromową", — a jako na sprawcę pogromów wskazuje na osobę Naczelnika Państwa Piłsudskiego, generała, jak go tytułuje, dodając złośliwie, że los wojny wysunął go, jak rozmaitych Denikinów, na pierwsze miejsce. Nie dziwi się jemu „temu awanturnikowi" „człowiekowi bez przeszłości". boć rozlew krwi leży w jego charakterze, który wyłania się z natury dzikiej sołdateski. Drugi, który Polaków zachęcał do pogromów i popierał je, to Paderewski, jego osobisty (?) przyjaciel. W jaki sposób potrafił Paderewski swemi delikatnemi rękami i palcami, któremi wyczarowywał cuda melodyi, urządzić pogromy, to jest problem, który pochwili w bardzo łatwy sposób autor owego artykułu rozwiązuje. Przypomina sobie bowiem obiad w Paryżu razem z Paderewskim, podczas którego garson obsługujący miał długą brodę. „Nie prawdaż, że to wstrętne — miał się odezwać P. — pozwalać służbie restauracyjnej nosić brodę". Ten wstręt do bród kelnerów przeniósł p. P. z czasem na ogół żydowski. I tu następuje dziwne, nieuchwytne skomplikowanie psychologiczne. Mistrz wielki, wyśpiewuje wszystkie melodye duszy kochającej i cierpiącej, urządza pogromy, krwawe pogromy, starców siwowłosych i dzieci niewinnych. Arcyszlacheckie, arcypolskie. — Większej perfidyi nigdy jeszcze w życiu nie czytałem.

Wracając kilka miesięcy temu z zagranicy, z dzienników zagranicznych nabrałem przekonania, że w Polsce tylko krew się leje niewinnych synów Izraela. Na granicy polskiej zapytałem przeto polskiego żandarma, czy u was w Krakowie pogromy? — Nie! — A w Warszawie — Także nie! — Ależ muszą być — i pokazałem mu w wiedeńskich gazetach artykuły o pogromach w Polsce. Pogrom za pogromem, krew i krew i jeszcze raz krew niewinnych ofiar brutalności polskiej. A przy końcu wniosek, że Polska niezdolna do bytu samodzielnego, lecz mimo to wyciąga swe imperyalistyczne, splamione krwią niewinnych ofiar żydowskich łapy, aby rozszerzyć swe granice na wschód i na zachód, gdzie chce nie swoje (!?) ziemie przyłączyć i wyżej kulturalny naród zdusić (autentyczne) pod swojem panowaniem.

Teraz znowu będąc zagranicą, miałem to samo wrażenie, tak w Paryżu, jak i Rzymie, tylko o wiele dalej i szerzej pogłębiono ideologię kłamstwa i zohydzania naszych krwawych zmagań narodowych w tym duchu, że w tym samym czasie, kiedy szowiniści polscy urządzają pogromy, klasa robotnicza i chłopi (vide ostatnie postępowe (?) paryskie pisma) ciemiężeni przez burżuazyjno-szlachecki rząd z „panem" Piłsudskim na czele i przez socyal-patryotyczną P. P. S., wodzoną przez Daszyńskich i Moraczewskich na pasku ideologii szowinistyczno-imperyalistycznej, mają już dosyć tych rządów i fałszywych proroków i czekają tylko chwili, aby się wyzwolić z rąk rządu reakcyjnego i szowinistycznie nastrojonych socyal.-patryotów (stare a znane kawały S. D. K. P. i L. i tak zwanych międzynarodowców, o których żyd M. Nacht anarchista żartobliwie zawsze mówił, przez pomyłkę życiową, że im coś brakuje).

Czytając w postępowych pismach te brednie, nie mogłem nigdy zrozumieć czy ci „szreibjingelesi." rachują i polują na głupotę zagranicy, czy na naszą dobroduszność, która dotychczas jeszcze niestworzyła odpowiednich agencyi zagranicą (jak np. Ukraińcy „La Voce del' Ucraina" w Rzymie, a Rosyanie cały szereg znakomicie redagowanych z obu obozów francuskich pism w Paryżu), aby pismem i słowem bronić honoru narodu, który lada płatny prowokator szkaluje. Żadna napaść ani na Najjaśniejszą Rzeczpospolitą, ani na Naród, ani da dostojną osobę Naczelnika Państwa nie jest zwalczana, ani nie znajduje w odpowiedni sposób zredagowanej odpowiedzi. Pod tym względem ciemno, głucho, głupio wszędzie, a nie można stawiać tej kwestyi tak, jak mi mówił pewien przedstawiciel Rzplitej naszej w stolicy N. N. państwa, że psie głosy nie idą w niebiosy. Dziś na nieszczęście wszelkie głosy są ważkie, a milczenie przestało już być złotem. Ten więcej bowiem dziś dostaje, kto więcej drze się i wrzeszczy.

Co się zaś tyczy przedstawiania nieistniejących pogromów w Polsce, to tylko zaznaczę, że jest staroniemieckie przysłowie: „nie trzeba dyabła malować na ścianie", a polskie „wilka lepiej nie wywoływać z lasu".

Rozmaici „szrajbingelesi" powinni przeto zrozumieć, że drażnić nie tylko lwa nie powinno się, ale także i lwiątka, które zaczną poczuwać swoją siłę, wolę twórczą i moc przepotężną. A obalić Rzeczpospolitą naszą i pozbawić jej suwerenności artykułami swemi i zdeskredytować ją na rzecz wielkiej Rosyi lub Niemiec już nie potrafią, bo nie oni, ale naródmocarz dziś ujął ster swej nawy i decyduje o swym losie i to nie w prasie strzelając z za węgła z ukrycia, ale piersią swą i krwią swą stwierdza na polach bitew i sławy, że żywie i że dlań Salus Republicae suprema lex!

Wiem i przyznaję, że nieprzyjemnem jest dla rachub rozmaitych panów z tamtego drugiego, bagnistego i cuchnącego brzegu wielka Ludowa Rzeczpospolita Polska, i nieracyonalna i nielogiczna, ale powinni przypomnieć sobie, co powiedział swego czasu M. Bakunin, wielki mąż Rosyi, że wszystko to, co istnieje, jest racyonalnem i logicznem, a my tę nielogiczność, tę dla wielu nielogiczną logiczność t. j. niepodległość i wolność Rzeczypospolitej Polskiej, marzenie i zmaganie się całych pokoleń naszych krwią własną serdeczną stwierdziliśmy i daliśmy jej moc, wyzwalając ją z gehenny wiekowej niewoli.

To raz już przeto muszą rozmaici „szrajbingelesi", pochodzący z Polski a pracujący w rzekomo postępowych pismach zagranicznych, zrozumieć bodaj dla dobra własnych współbraci

Lesław Juljusz Stoboda.

Chcą nas zmusić do pokoju!

WARSZAWA. (Tel. wł.). Były premier Asquith w mowie swej kandydackiej zaznaczył, że trzeba zmusić Polskę i państwa bałtyckie, aby poszły za przykładem Estonii i zawarły pokój z Rosyą. Asquith jest zatem, by przywrócić całkowicie i bez ograniczeń stosunki handlowe z Rosyą.

Pragmatyka dla urzędników państwowych.

WARSZAWA. (Tel. wł.). W Warszawie rozpoczną się niebawem obrady nad ułożeniem pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych. Narady te toczyć się będą w ministerstwie skarbu. Do udziału w nich powołani zostali: radcy skarbowi dr. Polak i Berger.

Paderewski w pogoni za dziennikiem.

WARSZAWA. (Tel. wł.). Paderewski nosił się z zamiarem zakupna „Kuryera Porannego". Transakcya ta nie doszła do skutku, wobec tego myśli on o założeniu nowego pisma.

Raport Morgenthaua.

WARSZAWA. (Tel. wł.). Pisma tutejsze podają oryginalny tekst raportu Morgentaua o sprawie żydowskiej w Polsce. Raport ten na ogół jest dla Polski korzystny, stwierdza, że o organizowaniu pogromów mowy nie może być, bo byłyby one znacznie więcej pochłonęły ofiar. Mor.

generał zaznacza, że był to objaw wynikający z przejścia Polski z pod zaborów pod własne rządy i wynikającego stąd zamętu.

Uwolnienie ukraińskich ministrów.

(st.) „Wpered" donosi z Kamieńca, że aresztowani przez polskie władze ukraińscy ministrowie, a mianowicie Mazepa, A. Liwicki, O. Bezpałko, min. oświaty Ohenko i szef „Nacyon. Sojuza" M. Korczyński, zostali już wypuszczeni na wolność.

W sprawie aresztowania ruskich ministrów.

(st.) „Wpered" donosi z Warszawy, że wiadomość o aresztowaniu ukraińskich ministrów w Kamieńcu, wywołała w stolicy niezwykłe wrażenie. — „Ten niesłychany skandal — pisze „Wpered" — jest we wszystkich kołach sensacyą dnia".

Pomoc dla Ukrainy.

(st.) W Warszawie — jak donosi „Wpered" — zatrzymały się w przejeździe na Ukrainę dwie komisye: jedna angielsko-amerykańska „Society Friends", druga amerykańsko-żydowska. Pierwsza z tych komisyi, złożona z 10 osób (lekarzy i sanitaryuszów) ma za cel dopomożenie ludności Ukrainy przez dostawę lekarstw, odzienia i pożywienia. Sekretarz tej komisyi, Mr. Chaton, został przyjęty przez głównego atamana, Petlurę. Inicyatywę do organizacyi tej pomocy dla Ukrainy ze strony Ameryki — dał dyplomatyczny przedstawiciel ukraiński w Waszyngtonie, Baczyński.

Druga komisya stworzona została staraniem amerykańsko-żydowskich obywateli. Nowi ona nazwę „American Jewish Distribution Comite", a dzieli się na sekcyę polską i ukraińską. Pomocy udziela ta komisya nie tylko ludności żydowskiej, ale i chrześcijańskiej.

Komisya operuje wielkiemi sumami, a w ostatnim roku wydała 35 milionów dolarów. Na czele ukraińskiego oddziału tej komisyi stoją: Fridlender, Fiszer i Pein. Zostali oni również przyjęci przez głównego atamana w Warszawie. Wiozą podobno na Ukrainę lekarstw samych za 100.000 dolarów, celem bezpłatnego rozdawania ich między ludność bez różnicy narodowości i religii. Pomoc ta komisyi ma objąć zarówne ziemie, zajęte obecnie przez wojska polskie, jak i terytorya ukraińskie, będące w innych rękach.

Ze spraw ruskich.

Z UKRAINSKIEJ DYPLOMACYI.

(st.) Do Warszawy przybył na kilka dni minister skarbu, Borys Martos. Dr. Wł. Starosolskij, znany działacz socyalistyczny ruski, odjeżdża w tych dniach z Warszawy do Wiednia, skąd przenosi się do jednego z sanatoryów, celem leczenia się. Członkiem ukraiń.-dyplom. misyi w Paryżu mianowany został b. dyplomatyczny radca w Kopenhadze, Sołowij.

POLSKA TWORZY WOJSKO UKRAIŃSKIE?

(st.) „Nowa Rada" dowiaduje się, że w pewnej większej firmie warszawskiej zamówiono 1000 bagnetów z odznakami ukraińskiemi dla armii ruskiej, jaką organizuje się w Łańcucie. Francya miała dać na ten cel 11 milionów franków, a Polacy mają zwrócić hrywny, zabrane na terytoryach „Ukraińskich".

POZDROWIENIA DLA UKRAINY.

(st.) Prezydent szwajcarskiej konferencyi, Motta, przyjął 14 lutego szefa ukr.-dyplom. misyi, Wassilkę, któremu oświadczył pozdrowienia dla głównego atamana, Petlury. Prezydent Motta żywi najgorętsze sympatye dla pełnej niezawisłości Ukrainy.

NOTA RZĄDU UKRAIŃSKIEGO.

(st.) Ukr. Biuro prasowe donosi, że zastępca szefa warsz. misyi dyplom., dr. Mychajliw, wręczył pol. ministrowi spraw zagran., Patkowi, notę rządu ukraińskiego w sprawie ostatnich wypadków.

„Nowa Rada" o wypadkach w Kamieńcu.

MICHAŁ KONOPIŃSKI, naczelny redaktor „Nowej Reformy", wiceprezes Tow. dziennikarzy polskich bawi we Lwowie i bierze dział w posiedzeniach Rady szkolnej krajowej, jako delegat miasta Krakowa.

Do „Nowej Rady" donoszą z Warszawy: „Przyjechał goniec z Kamieńca doneść nam, że tam aresztowały władze polskie premiera Mazepę, ministra Szadlunа i byłego (jeszcze w Kijowie) państwowego sekretarza Korczyńskiego. A więc Pawluk dopiął swego. Gdy Petlurę zwabiono do Warszawy, wysłano wtedy gońców za Mazepą, aby i jego tu zwabić; jeździł jako goniec Nyczajowski, później Bohrad, ale obaj wrócili z niczem, nie mogąc złowić Mazepy. Wtedy posyłano wciąż gońców wprzez Kamieneci aby zaś Mazepa „nie bał się", chytry A. Lewicki pojechał bliżej do Kamieńca (niby na swoje terytoryum) i stąd znowu wysyłał gońca za gońcem, aby zwabić Mazepę do Kamieńca, niby „na ważne narady".

Wiadomem było, że skoro Mazepa przejdzie za polski front, to go już nie wypuszczą stąd napowrót. Ale nie można było przeszkodzić jego przejazdowi i Mazepa przyjechał. Lewicki prowadził z nim jakieś narady pozornie, a równocześnie dał znać Polakom przez Pawluka, kiedy go mają aresztować, aby nie uciekł. Aby zaś nie wyglądało, że to tylko coś jest przeciw Mazepie, spowodował, aby i jego i jeszcze tamtych dwóch razem aresztowano.

I tak się stało. Teraz chociażby i nie długo trzymali Mazepę w areszcie, jasnem jest, że już go na Ukrainę nie wpuszczą.

Otóż „Czarna rada" zniszczyła rząd ukraiński, a teraz już bez przeszkody będą robić swoją politykę i zająwszy swoim „wojskiem" Ukrainę, posadzi tam „Czarna rada" swój rząd".

Ententa żąda ustąpienia Lenina i Trockiego?

(st.) „Wpered" dowiaduje się z Warszawy, że przyszła tam wiadomość z Pragi, jakoby w rokowaniach ententy z bolszewikami podniesiono także projekt ustąpienia Trockiego i Lenina, na których miejsce miałby przyjść znany październikowiec Jefremow. Ten miałby stworzyć „międzypartyjną Radę", która pod kontrolą koalicyi przeprowadziłaby istotne samookreślenie narodów b. imperyum rosyjskiego.

Ameryka ma dość Europy!

(w) Senat w Waszyngtonie był onegdaj widownią bardzo ożywionej dyskusyi z powodu sytuacyi finansowej Europy.

Senator Smith przytoczył raporty finansowe, wykazując, że rządy państw europejskich winny są Stanom Zjednoczonym 325 milionów dolarów, przedstawiających procenty od pożyczek, udzielonych przez rząd amerykański.

Cyfry te, oświadczył Smith, winny wystarczyć by zmienić zdanie tych, którzy twierdzą, że Stany Zjednoczone nie zrobiły nic dla Europy!

Inspektor Smoot zabierając głos w dyskusyi — zauważył, że Stany Zjedn. nie mogą w danej chwili wymagać spłacenia długu od swych dłużników — wystarczy, gdy reklamować będą wypłacenie procentów.

Senator Walsh wyraził zdziwienie z powodu niewdzięczności Stanów Zjedn. wobec dłużników.

— Słyszymy wciąż, że niektóre kraje wydają setki milionów dolarów na utrzymanie potężnej floty powietrznej. W ten sposób wyjaśnia się sprawa dlaczego państwa istotnie biedne nie są w stanie zapłacić nawet procentów od sum, jakie nam są winne. Co więcej, głoszą one wszędzie swoje programy militarne, pełne ambicyi, które zamierzają wykonać za pomocą pieniędzy, otrzymanych od Stanów Zjednoczonych.

Senator King odpowiadając na czynione mu zarzuty, stwierdził, iż nie żądał nigdy, by udzielono Europie nowych pożyczek, ale uważa, że długoterminowe kredyty są konieczne, nietylko, aby pozwolić narodom uiścić się z długów, ale by zapewnić niejako bezpieczeństwo Europy!

Smith, podtrzymując wywody kolegi, oświadczył, że gdyby Anglia, której dług wynosi obecnie 144 milionów dolarów procentu, spłaciła tę sumę, Stany Zjednoczone mogłyby wówczas poświęcić tę sumę w całości na pomoc Polski i Austryi, gdzie ludzie literalnie umierają z głodu.

Kronika bieżąca.

Dziś Eleuteryi.
Jutro Eleonory.
Pojutrze Kat. św. P.
Wschód słońca o g. 7.06. Zachód o g. 5.22

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek, 20 lutego, o godz. 7 poraz trzeci „Asystent", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej w niezmienionej obsadzie.

W sobotę, 21 lutego, o godz. 3 „Wesele", dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W sobotę, 21 lutego, o godz. 7 „Traviata", opera Verdi'ego z p. Bandrowską w roli tytułowej.

W niedzielę, 22 lutego, o godz. 3 „Fantazy", dramat w 5 aktach Jul. Słowackiego.

W niedzielę, 22 lutego, o godz. 7 „Księżniczka dolarów" operetka w 3 aktach Falla.

W poniedziałek, 23 lutego, o godz. 7 poraz 4 „Eros i Psyche", opera w 5 aktach Ludomira Różyckiego.

We wtorek, 24 lutego, o godz. 7 poraz 4 „Asystent", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

REPETUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA" w sali „Casino de Paris", ul. Rejtana l. 3. Program XIV. od poniedziałku 9 lutego 1920 codziennie o godz. 8-mej wieczór. Część I. Romuald Gierasiński jako „Jankiel Trajlowicz, pokątny doradca", Paulina Noskowska, piosenki liryczne, Anda Kitschman i Marek Windheim w swoim repertuarze. Część II. „Kłopoty pana prezydenta", wielka, aktualna satyryczno-polityczna rewia w 2-ch częściach pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi". Udział biorą: Marya Czaikowska, Anda Kitschman, Paulina Noskowska, Romuald Gierasiński, Karol Gros, Stefan Morski, Jerzy Rygier, Maryan Tarłowski, Marek Windheim.

W niedzielę, dnia 22-go lutego o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych: Powtórzenie programu trzynastego: Część koncertowa i „Sen Salomona Bemeranca" z Gierasińskim w roli tytułowej.

W poniedziałek 23 premiera programu XV-go. Gościnne występy: R. Gierasińskiego i Mili Kamińskiej, tancerka Teatru Wielkiego w Warszawie.

Bilety od 9—5 u G. Seyfarta, ul. Akademicka 6, a od 6 wiecz przy kasie.

REPERTUAR SCENKI LIT.-ART. „WESOŁA WYDRA" (Pasaż Mikolascha) od 15 do 23 lutego, dyrektor M. Wojtaszek. „Śledztwo", szkic W. Olszewskiego w 1 odsłonie w głównych rolach: Dwernicki i Neusser, „Jak w moskiewskiem jarze", sceny cygańskie, w solowych kreacyach W...

szek, Zielińska, Lilian, Brawuroff, Duet Jupaj-Sjupaj oraz gościnny występ Staruszkiewicza, „Chłopczyk i dziewczynka", dyalog transformacyjny ze śpiewami i tańcami wykonają Wojtaszek i Miszczikaj. „Dama w czarnem", arlekinada w 1 akcie B. Bronowskiego z Wojtaszkiem, Dwernickim Lilam, Neusserem i Justowiczem. Początek o godz. 9 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Akademickiej.

Wmiedzielę, dnia 29 bm. w sali Sokoła-Macierzy „Benefis" Wojtaszka.

BŁ. P. WAWRZYNIEC KARCZYŃSKI. — Onegdaj zmarł we Lwowie w wieku lat 51 bł. p. Wawrzyniec Karczyński, długoletni kierownik młyna „Marya Helena", sekretarz „Koła młynarzy", redaktor „Gazety Młynarskiej", b. kierownik działu młynarskiego w Central. odbudowy kraju, dziennikarz i publicysta. Zmarły był wielce zasłużonym około organizacyi i rozwoju polskiego przemysłu młynarskiego w naszym kraju.

CHLEB ROZDAWANY NA LEWANDÓWCE. Przyniesiono nam okaz chleba, wydawanego ludności na Lewandówce z przydziału tejże gminy. Jest to bochenek ulepiony jakby z gliny. Mąki tam niema ani trochę. Wygląda obrzydliwie i przypomina ubitą ziemię, zmieszaną ze sieczką. Odesłaliśmy ten okaz do Szykatu miejskiego. — Nadmieniamy również, że rozdział cukru na kartki w gminie na Lewandówce odbywać się chyba musi za pośrednictwem paskarzy bo płacić za niego trzeba 50 kor. za 1 kg.

(w) Z TEATRU WODEWILOWEGO. Dobrze, że przypomniano wesołą farsę St. Dobrzańskiego pt. „Onufry", z której zaśmiewały się niegdyś rzesze, a pierwszorzędne talenty komiczne dawały tu pole swych pomysłów. Naturalnie do tego poziomu dawnego nie umiano się dostroić, mimo, że poszczególne role były sumiennie opracowane przez Ładosławną, Mirskiego, Czerwińskiego i Hollika. „Tajemnice restauracyi" to wcale zręcznie zlepiona melodyjna operetka, w której z dużym humorem grają Dracowa, Morański, Włodzimirski, Mirski i Miland. Starymi, ale zawsze dobrymi kawałami wywołują wiele wesołości Dracowa i Mirski.

WYNALEZIENIE TWARDEJ STALI. Z Paryża donoszą o nadzwyczajnym wynalazku, który dokona zupełnego przewrotu w przemyśle stalowym. Wynalazek dotyczy fabrykacyi twardej stali.

ROZSZERZENIE RUCHU TELEGRAFICZNEGO. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Wskutek rozszerzenia obszaru Dowództwa Okręgu Generalnego Lwów na dalsze wschodnie powiaty b. Galicyi, dozwolony został prywatny ruch telegraficzny aż do wschodnich granic powiatów Radziechów, Kamionka Strumiłowa, Złoczów, Zborów, Brzeżany, Podhajce, Buczacz, Zaleszczyki, Śniatyn i Kosów. Dla prywatnego ruchu telegraficznego obowiązuje nadal dotychczasowa linia demarkacyjna.

ZMARLI. Marya Hielyńska, wdowa po oficyaliście ta 78, zmarła po krótkiej a ciężkiej chorobie. Pogrzeb odbył się 18. lutego 1920.

Szczęsnikiewicz Filomena, wdowa po maszyniście drukarskim, zmarła dnia 16 lutego br. po długiej słabości. Obrzęd złożenia zwłok na cmentarzu Łyczakowskim odbył się dnia 19 bm. o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Łyczakowskiej l. 71.

(st) DYREKCYI MIEJ. KOLEI ELEKTR. POD ROZWAGĘ. Wszelkie mądre zarządzenia o tyle tylko mają sens, o ile naprawdę i w całej rozciągłości są wykonywane. Wystarczy następujący przykład: Na linii K—D (Park-Dworzec) przychodziło bardzo często w ostatnich czasach do przykrego zatamowania ruchu, zwłaszcza na przestrzeni Gródeckiego, wskutek czego cały ruch bywał nieraz na tej linii na szereg godzin udaremniony. Wobec tego postanowiła Dyrekcya tramwajów, na wniosek miejscowej komisyi elektrycznej, zapobiedz takiemu stanowi rzeczy w ten sposób, że prócz wozów, kursujących na całej przestrzeni, wysyła się obecnie wozy, z których jedne kursują tylko na linii Park Teatr, inne na linii Dworzec—Teatr. Koło teatru odbywa się przesiadanie.

Dzięki temu, nawet w razie zatamowania ruchu na Gródeckiem, można np. swobodnie i bez przerw jeździć na przestrzeni Park Kilińskiego-Teatr. Publiczność powitała też to zarządzenie z prawdziwem zadowoleniem. Niestety, — wskutek niedopatrzenia służby tramwajowej, czy też nieprzestrzegania przepisów — nie obeszło się bez przykrego „ale". Konduktorzy przy punktach „wyjściowych" (Dworzec lub Park) i na dalszych stacyach nie informują publiczności — (zwłaszcza obcej), jadącej z jednego końca linii na drugi, że należy w takim razie albo poczekać na taki wóz, który kursuje na całej przestrzeni, albo należy wziąć „przesiadkę" i zmienić wóz koło teatru, gdyż większość wozów tylko do tego punktu dochodzi.

Konduktorzy muszą to zapowiadać publiczności, aby uniknąć następnie przykrych scysyi. Ludzie, jadący dalej, poza teatr, wsiadają do „częściowych" wozów, nie biorąc „przesiadki" a potem konduktor wozu, do którego się przesiedli, wymaga od nich nowego biletu (zresztą całkiem słusznie). Taki wypadek na większą skalę miał np. miejsce we wtorek, 17 bm. o godzinie 11. rano z wozem pojedynczym, kursującym na linii Dworzec—Teatr. i z wozem Nr. 168, kursującym na linii Teatr—Park. Publiczność w nowym wozie (Nr. 168) nie wiedząc o niczem, nie chciała kupić nowych biletów, wobec czego konduktor Nr. 20 zatrzymał wóz, oświadczając, że nie pojedzie dalej, dopóki owe osoby nie wysiędą.

Publiczność lwowska rozumie, że taki, jak obecnie, podział ruchu na linii K—D jest jedynym sposobem ratowania ruchu na tej linii wobec częstszych, wielkich przeszkód na Gródeckiem (ruch wozów ciężarowych itd.), godzi się też na płacenie wyższej ceny, tj. przesiadki, — lecz musi być o tem przez funkcyonaryuszy tramwajowych należycie i w porę uwiadomiona, by nie narażać się na niepotrzebne koszta i przykrości. —

ZJAZD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ w obronie wschodniej Małopolski. Jak donosi „Kuryer Warszawski", Zjazd ogólny organizacyi polskiej młodzieży akademickiej powziął na plenarnem zebraniu jednomyślne następujące rezolucye:

1) Młodzież polska, która krew swoją przelewała obficie w obronie t. zw. Galicyi wschodniej, oświadcza w sposób jaknajbardziej stanowczy, że ziemia ta musi należeć do Państwa Polskiego. Nie dopuścimy do oderwania jej od Polski, choćby nam przyszło ponieść najcięższe nawet ofiary.

2) Zasyła gorące pozdrowienie braterskie ludności polskiej wschodnich kresów Republiki, wyrażając niezłomne przekonanie, że Lwów jest chwilą, gdy ziemie, które Polsce dały Mickiewicza, Kościuszkę i Trauguta zespolą się nierozdzielnie z całą Republiką.

POMOCNICY TECH.-DENT. podjęli akcyę cennikową i wystosowali do swoich pracodawców odpowiednie memoryały. Technicy koncesyonowani odrzucili w zupełności wszelkie żądania pomocników, natomiast lekarze dentyści weszli w rokowania z pomocnikami i uwzględnili wszystkie słuszne ich żądania. To też w dniu 18. lutego b. r. zawartą została umowa, mocą której przyznano pomocnikom następujące warunki: — Minimum płacy dla pomocników po ukończeniu praktyki 600 kor., dla wszystkich innych natychmiastową podwyżkę 50 proc. włącznie do płacy 1600 koron, od 1600 do 3000 kor. 30 proc. podwyżkę, powyżej 3000 kor. wedle umowy ustnej. Prócz tego przyznano podwyżkę progresywną co 3 miesiące o 10 proc. do 1600 kor., powyżej 1600 kor. wedle umowy ustnej. Czas pracy 7 godzin. Wszystkie zaś inne punkta, zawarte w memoryale w kwestyi zawodowej rozstrzygnięte będą przez specyalną w tym celu wybraną komisyę, składającą się z 4 delegatów obu stron.

Nadmienić należy, że większa część właścicieli zakładów tech.-dent., pomimo nieprzyjęcia propozycyi pomocników przez gremium, zawarła umowę na własną rękę, uwzględniając wszystkie powyższe warunki, jakie zostały przyjęte przez lekarzy-dentystów i w tych też zakładach prace natychmiast podjęto. Zakłady tech.-dent., których właściciele dotychczas żądań pomocników nie uwzględnili, będą przez pomocników bojkotowane.

(w) CO TO ZNACZY? Przy ul. Fredry l. 2 mieści się obecnie Urząd budownictwa wojskowego, którego szefem jest inżynier Bisanz. Urzędnik ten dziwuje pośmiewisku swe stanowisko, wydaje mu się bowiem, że jest udzielnym panem całej kamienicy i że ma prawo wydawać rozporządzenia, ograniczające ruch cywilnych mieszkańców tejże kamienicy. Oto bowiem od dnia 12 bm. nie wolno nikomu od godziny 4 popołudniu wejść, ani wyjść z kamienicy — ani stałym mieszkańcom, ani też krewnym, czy chociażby lekarzowi. Postawiona warta (aż dwóch żołnierzy! jeden z karabinem, drugi własny ordynans p. Bisanza) żąda przepustki, którą można dostać jedynie w biurze, do którego bez przepustki dostać się nie można. Byliśmy świadkami, jak właśnie ten żołnierz na rozkaz ordynansa w brutalny sposób wyrzucił osobę, domagającą się porozumienia z oficerem służbowym i zamknął bramę na klucz. Czy wiedzą o tem władze wojskowe? W czem leży powód tej samowoli, krępującej życie obywateli?

(?) WIĘZIENIA LWOWSKIE OTWIERAJĄ SWE PODWOJE. Niema dnia, aby z więzienia lwowskiego przy ul. Batorego nie uciekło kilku przestępców. Wygląda to po prostu tak, jakby im ułatwiano ucieczkę. Chodzą słuchy, że więźniowie nie mają co jeść, że w więzieniach panują straszne wprost stosunki pod względem sanitarnym. Onegdaj przywieziono z więzienia przy

NADESŁANE.

Popularny kinoteatr „KORSO" pl. Akademicki 5. Od piątku 20-go lutego dramat obyczajowy w 4 aktach p. t.

ZEMSTA UPADŁEJ KOBIETY

Bohaterka tego dramatu — to nowe wydanie EWY POBRATYMSKIEJ ŻEROMSKIEGO.

Uwiedziona przez człowieka, któremu oddała pierwsze swe uczucia spada ze szczebla na szczebel. Po latach staje na jej drodze sprawca jej hańby, a wtedy przychodzi godzina zemsty, zemsty oryginalnej i tak straszliwej, że powinna być przestrogą dla każdego, kto ma zamiar popełnić ..... grzech przeciw kobiecie.

Poradto SAMOBÓJCA, wesoła komedya w 2 aktach, wykazująca dowodnie, że łatwiej chcieć się zabić, aniżeli zamiar wykonać. 4540

ul. Batorego 63 więźniów do szpitala, z dziś dowiadujemy się, że wszyscy co do jednego zbiegli. Kilku przyłapano, reszta rozpierzchła się po mieście, roznosząc zarodki chorób zakaźnych, — groźne także dla bezpieczeństwa publicznego możliwością powtórnych napadów rabunkowych. — Apelujemy do władz odnośnych, aby w tej sprawie uczyniono co należy.

„POMNIKI KULTURY POLSKIEJ w Małopolsce i na Ziemi Czerwieńskiej w architekturze i rzeźbie, zniszczone w czasie wojny". Dwa wykłady z obrazami świetlnymi prof. Uniw. X. dra Wład. Żyty w sobotę i w niedzielę tj. 21 i 22 bm. o godz. 6 wieczór w sali Muzeum Przemysłowego — stanowiska Twa opieki nad zabytkami i sztuki i kultury.

(st) **WYKŁADY PEDAGOGICZNE DLA SZEROKICH SFER SPOŁECZEŃSTWA. 20 lutego:** Ks. dr. Ciemniewski: Kształcenie charakteru. — **23 lutego:** Wańczura Alojzy: Szkoła i wychowanie na Rusi do końca XV wieku. — **25 lutego:** dr. Sośnicki Kazimierz: Psychologia uczenia się. — **27 lutego:** Ks. dr. Ciemniewski Jan: Kształcenie charakteru. — Początek o godz. 6 wieczorem. Sala Muzeum przemysłowego, koło teatru.

(rs) **DOBRZE IM SIĘ POWODZI.** Przebywający w Polsce oficerowie francuscy pobierają prócz gaży swej we frankach (np. porucznik 1000 franków — 12.000 mk.) także bardzo wysokie dodatki ze skarbu polskiego; i tak ppor. francuski ma dodatku polskiego około 10.000 marek miesięcznie, porucznik 11.000 mk., kapitan 12.000 mk., major 14.000 itd. Jak widać przybyszom francuskim nieźle powodzi się na obczyźnie.

(rs) **63 ZŁODZIEI UCIEKŁO Z WIĘZIENIA!** Z powodu szerzącej się epidemji w więzieniu sądu karnego przy ul. Batorego, Sąd odtransportował 63 złodziei do szpitali, skąd udało im się zbiec. Policya czyni energiczne poszukiwania za zbiegami.

(in) **OSZUSTWO I SPRZENIEWIERZENIE.** Michał Szydłowski, podurz. poczt. zam. przy ul. Szeptyckich 1 a, wręczył książeczkę wkładkową Banku krajowego, opiewającą na około 50.000 kor., krewnemu swemu Bojconowi, woźnemu tegoż banku, z prośbą o wycofanie pieniędzy w jaknajkrótszym czasie. Było to w styczniu. Do dnia 20 stycznia podjął B. i wręczył mu 5000 kor., dnia 21 stycznia podjął on 10.000 kor., lecz zwrócił tylko książeczkę, twierdząc, iż banknot 10.000 kor. dał córce swej Stefanii do zmieniania. Minęło kilka tygodni, a B., używając różnych wykrętów, pieniędzy nie oddawał. Wówczas Sz. zwrócił się do policyi o interwencyę. Miało to ten skutek, że tatusia i córusię aresztowano. I oto wyszło na jaw, że panna Stefcia, liczaca lat 19, Ukrainka, była manipulantką w prokuratoryi wojskowej przy ul. Jagiellońskiej i tu mniej więcej w tym samym czasie naciągnęła koleżanki swoje i inne osoby na około 7 marek i 3000 koron, a to bądź pod pozorem kupna prowiantów, bądź też celem wymiany marek na korony. (W pewnych wypadkach płaciła ona podobno po 180 koron za 100 marek). 11 osób poniosło stratę. Panna St. tłumaczy się, że pieniądze owe do wymiany i na prowizyę dała jakiemuś oficerowi, który znikł. Zdaje się jednak, że oficer taki wcale nie istniał, wobec tego obojo Bojcunowie pozostają w areszcie śledczym pod zarzutem oszustwa i sprzeniewierzenia.

(in) **POSTRZAŁ W SZYJĘ** otrzymał Jędrzej Nowak, liczący lat 17 z Zimnejwódki, od towarzysza swego Jakóba Kozła, który czyszcząc karabin, czynił to tak nieuważnie, iż spowodował strzał i kalectwo. Ofiarę przypadku przywieziono do Lwowa do szpitala.

WYDZIAŁ CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZWIĄZKU DZIERŻAWCÓW na południowo-wschodnich kresach Polski zaprasza wszystkich chrześcijan dzierżawców na zebranie, które się odbędzie we środę dnia 28 lutego br. o godzinie 10 przedpoł. w lokalu Towarzystwa gospodarskiego, ul. Kopernika 20, oficyna I piętro, drzwi nr. 5.

Na zebraniu będą omawiane najżywotniejsze, a niecierpiące zwłoki sprawy gospodarcze. Wynik starań Wydziału w udzieleniu pomocy wydatnej dzierżawcom zależeć będzie od jaknajliczniejszego udziału dzierżawców w tem zebraniu, bo da możność Wydziałowi dokładnego poinformowania się o potrzebach dzierżawców. Za Wydział: Jan Kowal, Karol Lewartowski, Leopold Korzeniny.

4444

KONCERT WACŁAWA KOCHAŃSKIEGO, skrzypka, odbędzie się dziś. Pozostałe bilety w składzie fortepianów Polonieckiego, ul. Taniskiej l. 1. 4376

SERDECZNE POZDROWIENIA dla Pięknych Lwowianek zasyłają z frontu podolskiego: Henr. Kwieciński ppor., Juljan Moskalewski, Hauser, Paczyński Henr., Schleicher Józko, Ungar Stanisław, Zarzek Franek. — Miejsce postoju 6 lutego 1920.

KOMUNIKAT.

W obwieszczeniu Magistratu z 18 lutego 1920 l. 13035-20, dotyczącem ustawy z 19 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu zaszła pomyłka drukarska w ustępie dotyczącym wyjątków, przewidzianych w artykule 11-tym tej ustawy, a poszczególnionych pod a) w ten sposób, że ostatnie słowo tegoż ustępu opiewać ma „kwiecarniach" a nie kawiarniach; ponadto w ustępie poszczególnionym pod c), którego ustęp opiewać ma „ w wypadkach przewidzianych w artykule 6 a i 6 d", a nie jak mylnie wydrukowano „6 a i 8 d".

4024

Z COLOSSEUM. Brak superlatywów dla obecnego programu w Colosseum. Ułożony mistrzowsko. Artystów, którzy się produkują teraz w Colosseum, sprowadzono z największych scen. Trupa **Liliputów** i ich walki zapaśnicze, **Zenary Brothers** akrobaci, którzy siłą niezwykłą, bajeczną wytrzymałością i zręcznością budzą podziw powszechny, wyborna humorystka małoletnia **Dina Kenig**, ekscentrycy **Pips i Pops**, ulubiona **Hela Malinowska**, gimnastycy na reku **Rudi i Pepi** i cały szereg nowych numerów stanowią całość zajmującą. O humor dba farsa „10 dni w kozie", w której wszyscy biorący udział wywiązują się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu. Oprócz tego cała wiązanka pierwszorzędnych produkcyi zaciekawia publiczność w wysokim stopniu. Słowem program znakomity, wart wydzenia.

SEANS SPIRYTYSTYCZNY.

Zaproszono mnie na seans spirytystyczny. Ponieważ miało się to odbywać w prywatnym salonie znajomej mi damy, w dobranym gronie kilku tylko osób, również dobrych moich znajomych, zgodziłam się uczestniczyć w tym seansie.

Początek seansu zapowiedziany był na godzinę 8 wieczorem.

Przyszłam o pół godziny wcześniej.

Pani domu prezentuje mi średniego wzrostu młodą blondynkę, zbudowaną monumentalnie.

— Panna Maniuta G. medyum.

Przypatruję się pannie Maniucie.

Głowa jej starannie ufryzowana, rysy twarzy ładne, ale tą banalną, nic nie mówiącą urodą młodości i zdrowia. Znać, że jest to osoba, która kąpie się często i używa dużo mydła, zręcznie konserwując swoją urodę. Szaroniebieskie oczy mają jakiś wilgotny blask, ale nic nie mówią. Usta trochę za szerokie, ale w uśmiechu pokazują dwa rzędy zdrowych, pięknych zębów, a uśmiech nadaje twarzy młodej dużo wdzięku.

Zapytuję, czemu występuje ona jako medyum.

P. Maniuta opowiada, że już jako dziecko była ona nerwowa i sensytywna. Później ktoś odkrył, że jest lunatyczką i jasnowidzącą. Poczęto z niej „Pygmalion", kiedy tamta na zebraniu towarzyskiem u pani Higgins, mówi o słabej depresyi na zachodzie wysp brytyjskich, wskutek czego prawdopodobnie wiatr przybierze kierunek wschodni i niema obawy, aby nastąpiły zmiany w barometrze.

Przedstawiono mi następnie pana [illegible], magnetyzera panny Maniuty G.

— Zanosi się na to — oświadczył pan [illegible], że seans ten uda się doskonale.

Za chwilę panowie przeszli do obszernej biblioteki, gdzie wszystko było już przygotowane do seansu. Ja i druga jeszcze pani zostałyśmy z panną Maniutą w sypialni, aby skontrolować ją przy przebieraniu.

Panna Maniuta rozbiera bluskę, spódniczkę, reformy i pokazuje, że ma na sobie tylko koszulę i halkę. Jesteśmy na tyle delikatne, że uważamy,

NADESŁANE.

Zakład lekarsko-dentystyczny i techniczno-dentystyczny
Dr. Henryka i Bernarda Bergera
Lwów, ulica Legionów 7. 3704

SPECYALNE leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Dr. SCHMELKES
Lwów, ulica Kopernika l. 14. 1553

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
Maurycego Ehrenkranza
Lwów, Zamarstynowska 20, I. p. — 2714

Zakład dentystyczno-techniczny
MAKSA KISERA
Lwów, Żółkiewska 11. — Ceny umiarkowane. 2706

Zakład lekarsko-dentystyczno-techniczny **Dr. Alfreda Frieda**
Lwów, ul. św. Mikołaja 20, bocznа Zyblikiewicza. (przystanek linii „KD"). 1343

„Albalina" krem glicerynowy
na czystej glicerynie po K 3·— za tubę
poleca perfumerya **„ALBA"**
LWÓW, ULICA HALICKA L. 21. 488

ADWOKAT
Dr. Józef Edward KAHANE
ustanowiony substytutem adwokata b. p.
Dra Henryka KAHANEGO
prowadzi kancelaryę substytucyjną we Lwowie przy ul. Brojerowskiej 3. 4252

Zaprzysiężonym tłumaczem sądowym dla języków polskiego i niemieckiego we Wiedniu ustanowiony został Dr. Markus Lion. adwokat we Wiedniu I. Wipplingerstrasse 3.

niczego nie ukryła pod halką, zarzem panna Maniuta zawiązewa czarną spódniczkę i czarny dla niej jedwabny sweater, który ma u szyi głębokie, trójkątowe wycięcie.

Udajemy się z panną Maniutą do bibljoteki. Olbrzymi pokój tonie w mroku. Od sufitu zwieszą się lampa, naświetlenie jest czerwone. Świeci się tam jedna mała żarówka. Widzę na środku pokoju w krąg ustawione krzesła; otacza je półkolem głęboki, ciemnofioletowy fotel, na który sadowi się panna Maniuta. Zajmujemy krzesła. Siadam po prawej stronie panny Maniuty, gdy po lewej jej stronie siada mecenas dr. L., który sam urządzał kiedyś seanse i należy do „oświeconych" w dziedzinie medyumizmu i spirytyzmu. Dalsze krzesła zajmuje reszta towarzystwa; jedno krzesło naprzeciwko fotelu zostaje wolne dla pana K. który ma jeszcze usiąść pannie Maniucie, zanim zasiądzie w naszym kręgu.

Przytyk!

Światło lampy, zwieszającej się u sufitu, — gaśnie. Robi się zupełnie ciemno. Okna szczelnie zasłonięte kotarami nie przepuszczają najmniejszego światła. Kontrolowano już wszystkie kąty pokoju, czy ktoś nie ukrywa się za kotarami. — Prosimy o trochę światła. Pan K. odkręca maluteńką czerwoną żarówkę stojącej na biurku lampy.

Przy słabem świetle tej żarówki widzę majaczące postacie moich sąsiadów siedzących w „zaczarowanym kręgu" i twarz panny Maniuty na świetloną trochę dokładniej. Głowa jej nachylona profilem twarzy w lewą stronę — ręce splecione na piersiach drżą nerwowo. Pan K. stoi przed panną Maniutą i hypnotyzuje ją wzrokiem. Panna Maniuta nerwowo porusza głową; oczy jej to otwierają się to znów przymykają. Ruchy rąk, splecionych na piersiach, stają się bardziej nerwowe Po ciele przechodzą drgawki. Pan K. zaczyna wykonywać „magnetyczne" ruchy rąk ponad twarzą panny Maniuty. Wraz z ostatnim ruchem pada przytłumiony rozkaz magnetyzera! „Zgasić światło" — i nieprzeniknione ogarniają nas ciemności.

Siedzimy w kręgu i ręce nasze splatają się w magnetyczne koło. Lewa moja ręka ujęła silnie prawą dłoń panny Maniuty. Druga jej dłoń trzyma w uścisku mecenas dr. L.

Należę do osób wierzących w cuda przyrody i w tajemnicze siły energetyczne. Zawsze do tych przeczuwanych tajemnic odnosiłam się i odnoszę ze czcią. Wierzę też w swoją intuicyę i we wrażliwość swoją wierzę.

I oto wyznać muszę, że gdyby w owym seansie działały istotnie te tajemnicze siły energetyczne, odczułabym je natychmiast.

Co czułam siedząc w owym magnetycznym kręgu?

Wielką życzliwość dla Maniuty G. O uprzedzeniu i pessymiźmie z mej strony nie może tu być mowy. Siedziałam w tym „magnetycznym kręgu" z takiem w duszy uczuciem, jak na koncercie nowoczesnej muzyki: zupełnie nie usiłowałam rozwiązać problemu, ani szukać wytłumaczenia; bezkrytycznie dawałam na siebie wpływać nastrojowi.

Seans wypadł nadspodziewanie, jak z dużem zadowoleniem stwierdził magnetyzer pan K.

Na moje kolana upadł ciężarek, który panna Maniuta wzięła z biurka; to znaczy nie panna Maniuta, tylko jej ciało astralne, bo przecie trzymaliśmy ją za ręce i więziliśmy także jej stopy. Ciało jej astralne wyjęło z zamkniętej szafy bibljotecznej książkę, która upadła na rannię mecenasa dr. L. Ciało astralne panny Maniuty przyniosło także rączkę od parasolki, stojącej w przedpokoju.

Zaś clou seansu stanowiła materyalizacya ciała astralnego, a raczej fluidalnego panny Maniuty. Objawiło się ono na mgnienie oka, gdy je naświetlił latarką elektryczna magnetyzer p. K. Ciało to fluidalne owinęło się dookoła szyi i piersi panny Maniuty, aby jedyiski szal. Dotknęłam się tego ciała na mgnienie oka, doznając w dotyku wrażenia, że to delikatna materya jedwabnego kreponu wschodniego, którego metr zwinąć się da w maleńką kuleczkę, nie większą od orzecha. Ale może to było złudzenie. Materyalizacya fluidalnego ciała p. Maniuty zrodziła się wśród jęków i czkawek i zniknęła również po czkawkach, które wydobywały się z ust jej, sprawiając mi prawie ból fizyczny.

Dlatego litość moja dla panny Maniuty wzmogła się jeszcze i doprawdy chciałabym, aby nie męczyła się już więcej i ładna, a miła jaka jest, znalazła zadowolenie w innej karyerze. W medyumizm jej absolutnie nie wierzę. A to, co objawiło się w tym seansie spirytystycznym nie wznosi się ponad sztuczki zręcznych prestidigitatorów. K.

Odważni generał. niemieccy.

Żaden z nich nie chciał towarzyszyć cesarzowej do Amerongen.

Obecnie wychodzi na jaw fakt, który rzuca bardzo znamienne światło na brak charakteru i tchórzostwo panujące wśród generałów niemieckich. —

Po wybuchu rewolucyi, gdy po kilku niejasnych cesarzowa niemiecka bawiąca w Niemczech, zapragnęła odwiedzić męża w Amerongen trzeba było jej dodać towarzysza podróży, któryby przewiózł ją bezpiecznie z Niemiec do Holandyi.

Żaden z generałów niemieckich pomimo, że się do nich imiennie i osobiście zwracano, nie chciał się podjąć tego zadania. Wszyscy ci panowie, którzy przed wojną uważaliby się za nieslychanie szczęśliwych, gdyby mogli być opiekunami cesarzowej, teraz wymawiali się najrozmaitszymi kłamliwymi argumentami, od przyjęcia tego obowiązku.

I wreszcie dosło do tego, że znany socyalista niemiecki, poseł Molkenbuhr, w braku generała lub wyższego oficera niemieckiego, przyjął na siebie obowiązek towarzyszenia i opiekowania się cesarzową niemiecką. Z przyjętego na siebie obowiązku wywiązał się też on bardzo dobrze i otrzymał podziękowanie cesarzowej.

O tym dowodzie wielkiego tchórzostwa i braku odwagi cywilnej wśród generałów niemieckich, mówił publicznie minister Erzberger na posiedzeniu stronnictwa centrowego dnia 6 lutego.

A przecież ci sami generałowie niemieccy podczas wojny odznaczali się niesłychaną zuchwałością i okrucieństwem, mającymi na zewnątrz niby to uchodzić za dowód ich wielkiej odwagi cywilnej.

Mównica publiczna.

DO WIADOMOŚCI WŁADZ KOLEJOWYCH I WOJSKOWYCH.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Dbając o naprawę tak przez sześcioletnią wojnę zdemoralizowanego społeczeństwa, śmiemy prosić uprzejmie o pomieszczenie w swem cennem piśmie następującego zażalenia, jakie równocześnie przesyłamy Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Dnia 9 lutego br. o godz. 10 wieczorem wszyscy podpisani jawili się we Lwowie, by kupić sobie bilety II klasy jazdy pociągiem, wychodzącym ze Lwowa po godzinie 1 w nocy z głównego dworca we Lwowie do Tarnopola przez Brzeżany, a był także z żałującym się właściciel dóbr p. Maurycy Landau, zam. we Lwowie ul. Zielona l. 21.

Żałujący się rzeczywiście nabyli wczas bilety o klasy jazdy i kiedy tylko pociąg w kierunku do Brzeżan zajechał na peron, wszyscy wsiedli razem z p. Maurycym Landauem, który także w tym kierunku jechał.

Przed samym już odjazdem pociągu zjawia się cały zastęp żandarmów, pełniących służbę na dworcu i wezwał nas wszystkich, byśmy opuścili zajęte przez nas miejsca, chociaż my byliśmy pierwsi i nikogo tam nie było. Gdyśmy tego dobrowolnie uczynić nie chcieli, ci żandarmi przemocą nas powypędzali z zajętego przez nas przedziału, zamknąwszy z tej strony dostęp do pociągu. Równocześnie z drugiej strony pociągu z drugiego toru, otworzywszy drzwi pociągu, wpuszczali do tegoż całą zgrają paskarzy z olbrzymiemi tobołami; to sprzed kupionych biletów kolejowych, gdyż wszyscy ci paskarze kupowali bilety później dopiero u konduktora, pełniącego służbę w tym pociągu.

Pokazuje się więc jasno, że w dzisiejszych czasach tylko paskarze nie tylko korzystają z

NADESŁANE

Jeszcze tylko 3 dni w „Marysience" i „Kopernika"

wyświetlają salonowy francuski dramat w 5. wielkich aktach pod tyt.

SZAŁ MIŁOŚCI

Wątkiem i wiązaniem dramatycznem jest małżeństwo młodego i przystojnego arystokraty

Program uzupełniają przeliczne widoki z BIARRITZ najwykwintniejszej miejscowości kąpielowej w południowej Francyi. 4542

„APOLLO"

Dziś z powodu koncertu tylko do godz. ½8 w.

MADAME DUBARRY z POLĄ NEGRI.

Jeszcze tylko 2 dni!

4446

JÓZEF MIKLASZEWSKI

majster stolarski

po ciężkich cierpieniach, zaopat zony św. Sakramentami, zmarł dnia 19. lutego 1920 r. przeżywszy lat 68.

W smutku pogrążona żona z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę, dnia 21. lutego 1920 r., o godzinie 3-ej po południu z domu żałoby przy ulicy Zamkniętej l. 5, na cmentarz Łyczakowski.

Lwów, dnia 19 lutego 1920. 4545

wszelkich praw, jakie wszystkim obywatelom przysługują, a także posiadają jakieś nadzwyczajne przywileje, a dlaczego, tego żałący się nie wiedzą, domyślają się jednak, że wszyscy konsumenci za te ich przywileje porządnie muszą zapłacić, kupując od nich z tych właśnie tobołów przewożone przez nich towary.

Sądzimy że całe społeczeństwo powinno, a nawet jest obowiązane publicznie piętnować w interesie dobra publicznego i całego społeczeństwa tego rodzaju orgie i nadużycia czy to funkcyonaryuszy kolejowych, czy publicznych organów bezpieczeństwa.

Z poważaniem Romuald Załanowski, dyrektor dóbr Władysława hr. Korytowskiego, Julia Załanowska, Antoni Steinhäusel, rządca dóbr w Płotyczy.

Sprawy gospodarcze.

WYPUSZCZENIE NOWYCH BANKNOTÓW 100 i 1000 MARKOWYCH.

Polska Krajowa Kasa pożyczkowa w Warszawie zawiadamia, że od dnia 25 bm. będą puszczone w obieg nowe bilety PKKP. wartości 100 marek. Bilety noszą datę 23 sierpnia 1919 są opatrzone podpisami: Członka dyrekcyi PKKP. p. Józefa Zarzyckiego i skarbnika głównego p. Maryana Karpusa.

Bilet 100 markowy przedstawia na przedniej stronie kompozycyę ornamentacyjną z festonów i liści rozdzielających płaszczyznę na dwie części (systematy) prawą kolistą większą i lewą prostokątną. Całość jest utrzymana w kolorze ciemno - niebieskim a niektóre szczegóły w kolorze bronzowym. Z lewej strony tej kompozycyi jest umieszczona prostokątna ramka, złożona z linii półkolistych w kolorze bronzowym. Płaszczyzna ta jest koloru jasnego i mieści obowiązujące napisy i podpisy, z których uwydatnia się napis w kolorze ciemno - niebieskim: „Sto marek Polskich" i napis w kolorze białym na tle bronzowem: „Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa". — Po prawej stronie jest podobizna Tadeusza Kościuszki, zwróconego twarzą ku stronie lewej w kolorze jasno niebieskim. Portret jest otoczony kolistą ciemno - niebieską ramką najszerszą u dołu i ma pod ramką liczbę „100" jasnego koloru. Nad portretem jest Orzeł Polski w ciemno - niebieskiej tarczy. Ramka okalająca cały rysunek ekspozycyi, złożona jest z linii półkolistych w kolorze bronzowym.

Odwrotna strona biletu jest utrzymana w tych samych kolorach tj. ciemno - niebieskim i bronzowym. Ekspozycya oparta jest na tych samych motywach kwiatów i liści, co i ekspozycya przedniej strony. Kwiaty wytwarzają ramkę biegnącą dookoła całości. Pośrodku u góry jest Orzeł Polski, pod nim u dołu prostokąt podłużny koloru jasnego mieszczący ciemny napis. Po lewej stronie u góry w owalu wytworzonym z ornamentacyi jest napis: „Pierwsza Serya" i litera oznaczająca Seryę, po prawej stronie w ciemno - niebieskich kolorach cyfra „100", uwydatniająca się swą białością w całości kompozycyi. Bilet drukowany jest na papierze białym z wodnym znakiem. Format biletu jest nieco mniejszy od formatu będących w obiegu dotychczasowych biletów stumarkowych, a mianowicie wynosi 10.8 na 17.4 cm.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że od 25 bm. będą puszczone w obieg nowe bilety PKKP. wartości 1000 Marek Polskich. Bilety noszą datę 23 sierpnia 1919 i opatrzone są podpisem członka Dyrekcyi PKKP. p. Józefa Zarzyckiego oraz skarbnika głównego p. Maryana Karpusa. Bilet 1000 markowy przedstawia na stronie przedniej całość kompozycyjną, złożoną z festonów kwiatów i liści, rozdzielających płaszczyznę na dwie części prawą i lewą.

Lewa część trochę szersza zbliżona jest do prostokątu, druga węższa do owalu. Zasadniczy kolor ciemno - fioletowy z bronzowym dla szczegółów. Z lewej strony mieści się ramka okalająca płaszczyznę koloru jasnego wytworzona z połączeń ornamentacyi. Tutaj mieszczą się obowiązujące napisy i podpisy, z których największym literami i najsilniejszym kolorem uwydatnia się napis: „Tysiąc Marek Polskich". Po prawej stronie podobizna Kościuszki, zwróconego twarzą ku stronie lewej w kolorze fioletowym. Portret otoczony jest obramowaniem ciemno - fioletowem w dolnej części którego mieści się liczba „1000" w jasnym kolorze. Po prawej stronie podobizny poza obramowaniem jest Orzeł Polski. Całość okala ramka złożona z linii półkolistych w kolorze bronzowym. Odwrotna strona biletu jest utrzymana w tych samych kolorach tj. ciemno - fioletowym i bronzowym. U góry po środku Orzeł Polski dookoła którego bronzowe koło, mieszczące biały napis: „Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa". — Po lewej i prawej stronie koła mieszczą się dwa owale z liczbami „1000".

Koło z owalami ma z prawej i lewej strony festony, z których kilka rzędów spada ku dołowi. Pod kołem na dole po środku jest prostokąt podłużny koloru jasnego mieszczący napis: po lewej stronie: „Pierwsza Serya" i litera oznaczająca Seryę, po prawej stronie numer. Całość jest otoczona ramką, złożoną z linii półkolistych koloru bronzowego. Bilet wydrukowany jest na papierze białym z wodnym znakiem. Format biletu jest nieco większy od formatu będących w obiegu dotychczasowych biletów 1000 markowych a mianowicie wynosi 13.5 na 20.1 cm.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Dr. H. Popielska 64
lek. szpitala św. Zofii, ordynuje w chorobach dzieci i wewnętrznych od 3—5 Senatorska 5, I. piętro

Specyalistka chorób skórnych i wenerycznych
Dr. HESCHELES 3932
ord. od 10—12 i 3—5, dla kobiet 2—3 Sykstuska 16

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyal. dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11. Wstrzyków ie preparatu Neo Salvarsanu tylko przed południem. 2919

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz Szpitala powszechn. mieszka obecnie na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty. 3982

Specyalista chorób płuc, nosa i gardła
Dr. B. KRETZ 3252
ordynuje przy ulicy Fredry 4 a. od 3—5 popoł.

Dr. Zofia Wepper sekund. szpitala powszech. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych wyłącznie dla kobiet. Jasnowska 25, od 2—4. Kosmetyka lek. 4484

B. lekarz warszawskiego szpitala św. Łazarza **Dr. G. Rydzewski**
specyal. chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych, ul. Sapiehy 61, od 4—6. 4 61

KUPNO I SPRZEDAŻ

„MINERWA" katolicki handel używanych rzeczy kupuje i sprzedaje męską, damską i dziecinną odzież oraz meble. Lwów, Chorążczyzna 15 — 3424

DO SPRZEDANIA sklep, z mieszkaniem, węglowy miał, dwie fury. Wiadomość Szeptyckich 27, sklep, od 8—1. popoł. 4539

SPRZEDAM kamienicę II. piętrową, narożną, z 44 ubikacyami, 5 sklepów, wolne lata dług 52.000 koron za cenę 380.000 kor. Wiadomość ul. Zielona 38, I. p., drzwi Nr. 6, od 3-ciej do 5-tej popołudniu. 4534

SPRZEDAŻA Kamienicy zajmie się jużnijer, Zimorowicza 6, piętro, między 5 a 6. Tamże dwie kamienice, domek parterowy i dreny do sprzedania. 3996

FORTEPIAN sprzedam za 6300 marek. Niemcewicza 24, piętro na prawo między 3 a 5. 3997

WOZY, 4 sanitarne i 1 omnibus na resorach, 2 skrzyniowe tanio sprzedam, Pasternak, Sykstuska 19. 4370

KUPIĘ psa młodego, rasowego wilka, bernardyna, szpica. Zgłoszenia Rynek 3, II. p. 3972.

KUPIĘ łóżeczko dziecinne, Księdzyk, Lyczakowska 165, parter. 4385

ŁÓŻECZKO dziecinne kupię za prowizyą, dr. Fried, Potockiego 8. 4381

ZŁOTÓWKI ewent. srebrne po bardzo wysokiej cenie poszukuje. Załatwienia tylko ustne „Dentysta". 4384

KOSTYUM granatowy, nowy wiosenny do sprzedania za 2000 koron. Wiadomość magazyn sukien i kostyumów damskich Wrześniowskich, Chorążczyzny 5, I. p. 4405

SPRZEDAM KOŁNIERZYKI męskie stojące i wykładane (przedwojenne) nr. 40 i manszety. Ul. Kłuszyńska 7, II p. na prawo od 4 do 6 godz. (x)

KADZIE, beczki sprzedaje i przyjmuje zamówienia fabryka beczek Jakóba Różyckiego. Zniesienie za Żółkiewską rogatką. 3706

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER, lat 30, mechanik, Polak, posiadający własną pracownię pragnie poznać panienkę, cel matrymonialny. Łaskawe zgłoszenia do „Wieku" pod „Mechanik" tylko z fotografią. 4448.

DWAJ KOLEDZY na stanowiskach pragną zawrzeć znajomość z pannami inteligentnemi, cel matrymonialny. Listy do Administracyi pod „Brunet 23" „Szatyn 24" do Adm. Wieku. 4445.

KAWALER, lat 26, przystojny, inteligentny, na rządowem stanowisku, ożeni się z inteligentną panną lub wdową do lat 45, zamożną. Rzecz traktuje poważnie. Zgłoszenia do „Wieku Nowego" pod „Słońce". 4501.

WDOWIEC około lat 50, z zawodu piekarz, trzeźwy i pracowity, ożeni się z wdową lub starszą panną. Zgłoszenia listowe do Wieku Nowego pod „F. W.". 4521.

WDOWA młoda, przystojna, inteligentna, nadzwyczaj łagodna, wyda się za mąż za mężczyznę od lat 70, zamożnego. Wiadomość do Wieku Nowego pod „Galatea". 4516.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

WYCHODZĄC ze sklepu WP. Krupińskiego zgubiłam pulares czarny, zawierający 3 złote spinki, 1 srebrną koronę i legitymacyę. Uczciwy znalazca raczy oddać biednej staruszce Krasickich 12, Komisarya t. (x)

ZOSTAŁ wczoraj wieczorem zgubiony notes między ul. Legionów koło teatru miejskiego i ul. Skarbkowską notes z zapiskami żydowskiemi, okładka peplowa. Znalazca dostanie 400 koron, które mu portyer w hotelu New-York wypłaci. 4366

17 LUTEGO ZGUBIŁEM portfel czarny z pieniądzmi i dokumentami, uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów. Potockiego 42, parter lewy, pieniądze z portfela mzą wynagrodzenie. 4499

ZGUBIONO dwie książki „Tunel Kelbermana". Proszę oddać książki za wynagrodzeniem. Weiss, ul. Hofmana 16. 4426.

NAUKA

KTO przygotuje mię w najkrótszym czasie do matury gimnazyalnej, zostanie sowicie wynagrodzony. Zgłoszenia listowne do admin. Wieku pod „Świadectwo". 4272

INTELIGENTNA panna zajmie się nauką z klas norm. początk. jęz. francusk. lub administracya. ze współpracą w gospodarstwie z panną domu, albo wszelkiem szyciem, za wskazanie mieszkania ewent. pokoju z elektr. lub wspólnie tylko przy intel. chrześc. rodzinie. Zgłoszenia pod „K. HH." Adm. W. Now. (x)

34 BATOREGO „Ecole Francaise", najszybsza metoda wyuczenia języków obcych. Rodowite siły. 3844.

MATURY SEMINARYALNEJ kurs wieczorny od 7-mej. Zarząd Zacharyewicza 3. 4369

SKRZYPEK-PEDAGOG przyjmie lekcye w domach prywatnych. Katz, Bilińskich 2. 4202

POTRZEBNA nauczycielka francuskiego i fortepianu. Białkowa, Bema 27. 4514

ŁATWĄ METODĄ udziela języka francuskiego dyplomowana nauczycielka. Długosza 37, II p. 4455

KURS seminaryalnej matury dla panien w godzinach wieczornych, Bema 27, I. piętro. 4515

SŁUCHACZ filozofii udziela lekcyi angielskiego i francuskiego (początków i konwersacyi), lekcyi dla szkół średnich (filolog), przyjmie posadę korespondenta lub podobną, wyjedzie na prowincyę. Zgłoszenia do adm. pod „L. W.". 4552.

POSAD POSZUKUJĄ

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje posady we dworze. Ona bardzo dobra kucharka, on do każdej roboty się nadaje. Wiadomość ul. Jacka 6, Mechaniszyn. 4390

OSOBA samotna, młoda, inteligentna, z dobrej rodziny, łagodna, zajmie się samoistnie domem, dziećmi, ewentualnie gospodarstwem wiejskiem jako zawodowa gospodyni. Admin. Wieku pod „Samoistna T. K.". 4372

INTELIGENTNA osoba wraz z 10 mies. córeczką zajmie się gospodarką domową tylko za utrzymanie na prowincyi, chętnie na wsi. Zgłoszenia „Wiek Nowy" „Dla pani z prowincyi" (x)

POSZUKUJĘ MIEJSCA jako kasyerka do sklepu, jako bona do dzieci lub do towarzystwa starszej pani za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe Zgłoszenia do „Wieku Nowego" dla „A. P." (x)

ZARZĄDCA dóbr, tęgi gospodarz, sumienny, pracowity, lat 48, ukończony agronom, praktyki 28 lat poszukuje kawalersko odpowiedniej posady samoistnej lub u wdowy właścicielki. Adresować zarządca dóbr poste restante 100 Stryi. 4373

PANNA PISZĄCA biegle na maszynie ze szkołą handlową poszukuje popołudniowego zajęcia. — Łaskawe zgłoszenia pod „Popołudniowe zajęcie" do Adm. „Wieku". 4537

WDOWA, posiadająca urządzenie pokoju, kuchni, opał kolejowy poszukuje zajęcia, jako zarządczyni domu u starszego pana. Może się zająć wychowywaniem dzieci. Zgłoszenia: Borek, Sambor, Kopernika 23. 4507

APROWIZACYJNA kucharka poszukuje posady do samoistnego domu i zajmie się nim. Zgłoszenia do Administr. „Wieku" pod „Prowincyonalna". 4452

MAMKA młoda zdrowa poszukuje posady. Piaskowa 11. 4457.

INTELIGENTNA młoda osoba poszukuje posady do samoistego zarządu domu, chętnie na plebanię. Rozumie się na gospodarstwie wiejskiem. — Zgłoszenia do Admin. pod „Marya". 4489

KIEROWNIK większych ogrodów i pasiek przyjmie posadę od 1 kwietnia 1920. Zgłoszenia poste restante Sassów. 4014

RZĄDCA - EKONOM Polak, lat 37, żonaty, bezdzietny, praktyka 14-letnia w większych gospodarstwach, poszukuje posady zaraz na ordynarye. Zgłoszenia do admin. pod „Gospodarz" za okazaniem kwitu inseratowego. 4284

INTELIGENTNA WDOWA po legioniście, lecząca lat 30, poszukuje pracy. Stanisławów poste-rest. „Z. Z." (x)

MŁYNARZ bezdzietny, który pracował po dużych i gospodarczych młynach, poszukuje posady, łaskawe zgłoszenia Opacki Grzegorz p. Szabelnia Rawa Ruska. 4132

PANNA z kilkuletnią praktyką sklepową korzen., galant., bławatn i kolonial. poszukuje posady zaraz. Wiadomość do „Wieku" pod „Pomocnica handlowa". 4527

PANNA, pisząca na maszynie poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia do „Wieku" pod „Maszynierka". 4536

MIESZKANIA I SKLEPY.

CZYNSZ uiszczę za cały rok z góry za 2 lub 3 pokoje z kuchnią urządzone lub nie. — Wiadomość w adm. pod „Czynsz". 4323

WSKAŻĘ za wynagrodzeniem bardzo piękny, duży, słoneczny pokój umeblowany, o dwóch osobnych wejściach, ewentualnie dwa, możność używania łazienki, ewentualnie i wspólna kuchnia, w I-szej dzielnicy, blizko parku. Pożądany starszy pan lub bezdzietne małżeństwo. — Zgłoszenia z podaniem dokładnego adresu do adm. pod „Mieszkanie 10". 4327

POKOJU z kuchnią poszukuje starsza osoba. Zgłoszenia do admin. pod „Samotna". 4284

POSZUKUJĘ zaraz lub od 1 marca 1—3 pokoi nie umeblowanych z kuchnią i łazienką. Za pośrednictwo dam 3 kg. masła deserowego. Zgłoszenia Jagiellońska 8, drzwi 4. 4280

ARTYSTA mal. poszukuje natychmiast pracowni „Atelier" lub też pokoju (bez mebli) o północnem oświetleniu, jasny. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod „P. L. D." do adm. Wieku Nowego. 4302

POKOJU umeblowanego z osobnem wejściem poszukuję. Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny czynszu i opisu mieszkania do „Wieku" pod „Urzędnik". 4476

500 KORON NAGRODY za wyszukanie 2 pokoi z kuchnią z komfortem. Wiadomość „Wynagrodzenie" Administracya „Wieku" 4492

ZA WYNAJĘCIE 2 lub 3 pokoji, kuchni za razie jednego pokoju, dam męskie ubranie lub dobrze zapłacę. Zgłoszenia listowne „Luty" do Administr. 4491

POSZUKUJĘ 2 pokoi lub 3 pokoi z kuchnią z komfortem w okolicy dworca, kościoła św. Elżbiety za wynagrodzeniem 1000 koron. Wiadomość ul. św. Teresy 24, Stanisław Biliński. 4396

ZA WYSZUKANIE lub odstąpienie pokoju z kuchnią dam pieniądze i prowianty. Zgłoszenia do Wieku pod „F. K.". 4517

KRAWIEC damski, katolik, i zdzietny, szuka 2 pokoje z kuchnią, za wynagrodzenie na moje kostyumy, płaszcz i 50 kg. kartofli. Wiadomość Schärer, ul. Jagiellońska 24. 4535.

3 POKOJE z kuchnią zaraz do wynajęcia. Łyczaków 106. 4513

UMEBLOWANY pokój wynajmę panience studyującej. Sykstuska 49, parter lewy. 4520.

POSZUKUJĘ POKOJU umeblowanego. Zgłoszenia pod „Medyczka" do Administracyi „Wieku". 4500

JEDNA UBIKACYA w suterenach i duża piwnica na skład do wynajęcia. Wiadomość w gospodyni Ochronek 7, I p. 4459.

POKÓJ kawalerski z elektryką, gazem, skromnie umeblowany z osobnym wchodem do wynajęcia. Zgłoszenia „M.Z." 4472.

DO WYNAJĘCIA katolikowi, umeblowane 3 pokoje i kuchnia. Ul. Mączna. Wiadomość Eleonora Mayer, Lenartowicza 16 parter. 4486

SZUKAM POKOJU kawalerskiego, umeblowanego z osobnym wchodem w okolicy kościoła Elżbiety. Zgłoszenia pod „Umeblowany" do „Wieku Nowego". 4482

STO KILO PROWIANTÓW dam za wyszukanie mieszkania z pełnym komfortem o trzech do czterech pokojach i kuchni w pobliżu centrum miasta. Zgłoszenia do Administracyi pod „Dyrektor". 4481

KUPNO I SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA: garnitur salonowy malinowy, zielony plusz, dywany, portyery, kolor zielony, franki, kapy na łóżka i stoły, karnisze metalowe, todownia, kufer na futra drzewo brzostowe, stoły, krzesła, trzy ubrania żakietowe, smokingowe, frakowe, marynarkowe, angielzy. Gitara, skrzypce, mandolina, cytra, pikolina i inne rzeczy tanio. Sklep komisowy, Sobieskiego 15. 4345

WÓZEK dziecinny, składany na gumowych kołach prawie nowy, oraz kufer, blachą obity 110 cm. długi do sprzedania. Panieńska 12, I. p. od 2—4. 4367

KAMIENICA III. p. nowa, komfort, okolica Kochanowskiego za 1,600.000 marek, kamienica II. p. nowa, komfort, w pobliżu hotelu Georgea za 450.000 koron, kamienica II. p. w śródmieściu za 250.000 koron kamienica I. p. komfort 4 sklepy, blisko Uniwersytetu 300.000 koron, kamienica nowa, II. p. komfort, boczna Zyblikiewicza 470.000 koron, kamienica I. p. Lwowskich Dzieci 140.000 druga 200.000 koron, kamienica I. p. i ogród koło dworca bez wodociągu 75.000 marek i wiele innych, Wiadomość Snopkowska 39, drzwi 4 od 1 do 3 i 7 wieczorem. 4172

SKLEP spożywczy sprzedam katolikowi. Wiadomość sklep komisowy pasaż Mikolascha. 4415

W BRZUCOWICACH kupię willę w dobrym stanie. Wiadomość u adw. dra Alfreda Mehrera, Lwów, ul. Mickiewicza 10. 4354

URZĄDZENIE sklepowe dębowe oraz deski i dyle dębowe do sprzedania przy ul. Króla Leszczyńskiego 9, farbiarnia parowa. 4423

KAMIENICA dwupiętrowa z wielkiemi oficynami przy ul. Tarnowskiego na sprzedaż. Wolne lata, elektryka, gaz, łazienki, przedpokoje. Cena kupna 400.000 koron, gotówka 300.000 koron. Wiadomość ulica Gródecka 26, I. p. drzwi nr. 4 od godziny 3—5 popoł 4430

KUPIĘ każdą ilość papieru płaskiego począwszy najmniej od 100 arkuszy w górę. Zgłoszenia z podaniem ilości, próbki papieru, formatu tegoż (wymiar w cetymetrach) i ceny pod „Z. W.“ admin. Wieku Nowego.

ELEKTRYCZNOŚĆ. Wszelkie materyały dla świata elektrycznego w każdej ilości kupi Zakład elektrotechniczny L. Kopernickiego, Lwów, ul. Na Bajkach 17. 4324

MASZYNY do pisania poszukuje i płaci najwyższe ceny „Filatelista“ Lwów, Kościuszki pod l. 1. 4332

DYWAN smyrneński, uszkodzony sprzedam, Potockiego 64, III. p. boczna brama od g. 10—11. 4308

PIANINO kupi Dubieński Sz. ptyckich 31. 4333

SPRZEDAM realność składającą się z 2 domków parterowych (jeden starszy) i ogrodem, razem około 300 sążni, w okolicy III. dzielnicy, za 60.000 Mk. Zgłoszenia pod „Realność“ do adm. 4439

WILLA 16 ubikacyi, urządzenie kilku pokoi, do sprzedania. Symonowiczów 9, boczna Listopada. 4435

SKÓRY jelenie wyprawione na irchę kupię lub zamienię za prowiant y. Oferty do adm. Wieku Nowego pod „Iircha“. 4442

KUPIĘ kuter masarski, może być stary, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Kuter“ do adm. Wieku. 4441

BUTY nowe i trzewiki nr. 42 do sprzedania ul. Łyczakowska 75 II p. przez ogrodek, drzwi 1. 16. 4294

BUCIKI żółte damskie nowe nr. 39 sprzedam Krzywczycka 11, (boczna Łyczakowskiej). 4419

KUPIĘ SKLEP spożywczy. Łaskawe zgłoszenia pod „Sklep“ do Administr. „Wieku Nowego“ za kwitem inseratowym. 4462

POSZUKUJĘ KUPNA CUKIERNI we Lwowie lub na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Administracyi „Wieku Nowego“ pod „Cukiernia“ za kwitem inseratowym. 4466

EKSPOZYTURA budowlana w Buczaczu poszukuje celem kupna maszyny do wyrobu dachówek cementowych. 4498

Włosień końskí i bydlęcy oraz wełnę z owiec kupuję w każdej ilości: Magazyn pościeli pod firmą Józef SCHUSTER we Lwowie, ul. Rutowskiego 10. 4541

Za złoto, brylanty, srebro, dyamenty i złote zegarki płaci na sumienniej **H. Gutterman, ul. Sykstuska 11.** 4529

WIELKI WYBÓR szyfonów płócien lnianych Regenharta poleca Marya Orłoś przedtem Wiktor Sedlaczek, plac Kapitulny 3. 3730

SPRZEDAM LEKSYKON Mayera komplet 20 tomów. Wiadomość „Wieku Nowy“ 1668

ZĘBY sztuczne, stare i nowe kupuje Zimorowicza l. 16 II. p. drzwi nr. 6 od 2—3 i 6—8. 3312

FORMY do wyrobu rur betonowych, prasy do wyrobu dachówek, cement dostarcza „PILOT“. Lwów. ul. Batorego 4. 3740

KUPIĘ większą realność (dom z wielkim ogrodem) we Lwowie lub w pobliżu Lwowa. Zgłoszenia do Wieku pod „Realność“. 3262

Brylanty, złoto i srebro kupuje po najwyższej cenie firma W. Buszek Akademicka 6. we Lwowie. 224

TOKARNIE używane i nowe poleca „Pilot“, Lwów Batorego 4. 3930

Sprzedaż Kamienic trzech realności i grunt pod budowę w krótkiej drodze bez pośrednika.

Wiadomość ul. Piekarska l. 13, Biuro fabryczne, godziny urzędowe od 3 do 5 popoł. 4543

REALNOŚĆ w Stanisławowie w śródmieściu położona z wolnej ręki do sprzedania Składa się z 3 pokoi i kuchni oraz suteryn w których znajdują się dwa pomieszkania po 1 pokoju z kuchnią. — Przy domie ogródek. Reflektanci zechcą się zgłosić listownie pod „Bronisław Welz w Kowlu DKWW. 3265

DOM do sprzedania na Lewandówce, Potockiego 20. — Dwa pokoje i kuchnia, piwnica, spiżarka i stajnia. 3979

FOTOGRAFIE od 3 koron poleca Technicum Jabłonowskich 2. 2816

URZĄDZENIE wystawowe z niklu z szybami do nabycia w klinice lalek, Lwów, ul. Halicka 21. 3980

MASZYNY do szycia, gramofony, płyty sprzedaje oraz naprawia — Nowacki, Gródecka 63. 3967

KUPIĘ MŁYN WODNY gospodarski, może być zniszczony ewentualnie siłę wodną z turbiną o sile najmniej 40 H P blisko miasta. Pośrednictwo będzie dobrze wynagrodzone. Zgłoszenia: Friedländer, Lwów, Brajerowska 11 a. 3811

KTO CHCE KORZYSTNIE? spieniężyć lub tanio kupić: meble, garderobę, urządzenia domowe i kancelaryjne niech się uda do składu komisowego „L'Occasion“, Lwów. Pasaż Hausmanna 8. 3733

SYPIALNIE, salon malinowy, rozmaite meble, garderoba do nabycia: „Kupno-sprzedaż“ Ludw. Machalskiej, Sapiehy 41. 3606

TAPETY w największym wyborze
DYWANIKI tapetowe
CERATY imt. na stoły
poleca Skład tapet
KICZALES i MARGULIES
Lwów, ul. Sykstus a 18. 3585

SPRZEDAM salonik, dywany, otomanę, pościel oraz rozmaite meble i rzeczy, Małeckiego 4, parter prawy. 4191

MASZYNY do pisania system Underwood, L. C. Smith et Bros, Mercedes, Yost i inne systemy, jakoteż aparaty do powielania są do sprzedania August Kolesza, mechanik, Lwów, Sykstuska 10. 4197

BUTY oficerskie żółte, nowe, mała zgrabna noga nr 40, obraz gobelinowy b. piękny, kapelusz damski modny i nowy, oraz nuty na fortepian w wielkim wyborze, ul. św. Zofii 15, II. piętro, drzwi 6, tylko od 3—5 popoł 4228

ROZMAITE

PANOWIE agenci z branży galanteryi męskiej podadzą listownie swój adres do Administracyi pod Karta tramwajowa nr. 324. 4479

Fabryki lub lokalu fabrycz.
z pięknemi jasnemi ubikacyami poszukuje się do wydzierżawienia lub zakupienia.
Oferty pod „Nathan Menkes“ Lwów, poste restante główna poczta. 4030.

Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy
RUDOLFA NEUWELTA
Lwów, ulica Balonowa l. 8
poleca hurtownie i detalicznie
swój bogaty zapas kapeluszy męskich, damskich i dziecinnych.
P. T. Interesowanych zaprasza się do odwiedzenia naszej wedle najnowszej techniki urządzonej fabryki.
WŁASNY GMACH FABRYCZNY.
Przystanek tramwaju HG. 4530

SPÓŁKA techniczno-handlowa dla przemysłu naftowego celem utworzenia filii w Gdańsku dla eksportu i importu produktów naftowych i innych surowców i ziemiopłodów, poszukuje spólnika z kapitałem do 600.000 K. — Zgłoszenia do adm. pod „Gdańsk“. 4523.

„MANICURE“ prześliczne, ul. Ochronek 5, oficyny, I. piętro, drzwi 16, od jedenastej do pierwszej. 4509.

DZIEWCZYNKĘ, blondynę, sierotę, lat 12, żywego usposobienia, zdolną i chętną do nauk, dam za własność ludziom szlachetnym i inteligentnym. — Wiadomość w adm. 4538

ODDAM w dobre ręce dziewczynkę tygodniową na wychowanie. Zgłoszenia listowne do administracyi pod „Wychowanie“. 4511

wyświetla od czwartku 19. bm. nadzwycz. wielką komedyę p. t.

Żona dwóch mężów

z HENNĄ PORTEN. Nadto sensacyjna aktualność

Pożar Teatru Rozmaitości w Warszawie.

4453

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Sody Amoniakowej

(3 do 4-ch wagonów) — zakupi

Dom handlowo-komisowy Leona Abrahama

we Lwowie, plac Bilczewskiego 3. 4468

Worki jutowe 15.000 sztuk

Worki z tkaniny papierowej 10.000 szt.

zakupi

Dom handlowo-komisowy Leona Abrahama

we Lwowie, plac Bilczewskiego 3. 4467.

SPRZEDAM lustro z konsolą, kanapę, dywan, portyery, kilimy, obrazy. Ul. Nowy Świat 3, parter prawy. 4506

DO SPRZEDANIA ładna stołowa stojąca lampa elektryczna. Sokoła 5, prawe II piętro. 4510

MARKI POCZTOWE polskie, zagraniczne, przewrotowe kupuje Hutter, Wołyńska 7. I p. ganek, na prawo. 4518

PRZEDWOJENNĄ wełnianą suknię białą sprzedam. Sykstuska 49, parter lewy. 4519

KOMIN blaszany, 16 m. długi grubość 4½ mm. z podstawą i kopułą tanio sprzedam. Rapaport, Lwów, Żulińskiego 10, I piętro. 4521

DO SPRZEDANIA nowe antylopowe meszty nr. 36 za 350 marek. Rzeźnicka 18, II piętro na lewo. 4522

LAMPA elektryczna wspaniała z bronzu na 9 świec i żarówkę okazyjnie do sprzedania. Miłkowskiego 2, drzwi 3. 4524.

SPRZEDAM płę taśmową, z kombinowaną wiertarką. Zgłoszenia Kołbuszewski, Mickiewicza 22. 4528.

Kupię każdą ilość węgla,

zapłacę każdą cenę.

Zgłoszenia „PRASA", ulica Sokoła 4.

ZELÓWKI

impregnowane, trwałe, jak skórzane, po tanich cenach — odsprzedającym znaczny opust — sprzedaje **SCHAPIRA, ulica Kopernika,** boczna Krakowskiej. 4309

OKAZYJNIE do sprzedania: starożytny stolik na biżuteryę żardyniera, świecznik, jadalnia orzechowa, garnitur salonowy. Św. Marcina 4. 4464

SPODNIE! Nowy wybór, eleganckie czarne, popielate, w paski po 450 kor., pryczezy po 300 kor. ubranie frakowe przedwojenne 1000 kor. Heller, Żółkiewska 74, III oficyny II piętro. 4469

JEST DO SPRZEDANIA większy zakład litograficzny, kompletnie urządzony ze wszystkiemi maszynami z powodu stosunków familijnych. Kompletne wyjaśnienia i najdokładniejszy spis wszystkiego „Biuro rolniczo-handlowe", Lwów, Dominikańska 4, II p. 4471

FORTEPIAN CZARNY znakomity, pianino duże koncertowe, fisharmonium duże i małe sprzedam. Pańska 21, Hanak. 4474

REALNOŚĆ NA WULCE o 5 ubikacyach ze stajnią ogrodem owocowym i warzywnym do sprzedania. Wiadomość: Piekarska 15 u właścicielki domu II piętro. 4477

SPRZEDAM FRAK na szczupłego mężczyznę. Ul. Cłowa 12, II p., drzwi 2. 4447

WYRÓB KRAJOWY!

AIDA

4247

TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

Najlepszej przedwojennej jakości.

WIELKA kamienica dwupiętrowa z komfortem w pobliżu rzeźni miejskiej na sprzedaż. Wolne lata elektryka, łazienki. Czynsz roczny 18.000 koron. Cena 350.000 koron. Wiadomość ul. Gródecka 26, I p. drzwi nr. 4 od godz. 3—5 popołudniu. — 4431

BRANZOLETĘ złotą starą sprzedam. Wiadomość w admin. Wieku. 4413

SWEATERS biały jedwabny,

GRAMOFON mahoniowy szafkowy

ARISTON dla dzieci.

Zgłoszenia Akademicka 5, III piętro, na lewo — tylko o godz. 3-ciej pop.

MOTOR elektryczny na prąd lwowski od 3—4 HP siły kupię. — Zgłoszenia „Motor" do adm. Wieku. 4440

PSA młodego rasowego wilka, bernardyna, szpica Zgłoszenia: Rynek 3 II p. 3972.

SPRZEDAM kożuszek zakopiański w dobrym stanie. Oglądać można w admin. Wieku w godzinach przedpołudniowych. 3802.

WERTHEIMOWSKĄ kasę ogniotrwałą dużą sprzedam. Wiadomość u Krynickiego. Nowy Świat l. 8 między 2 a 3. 4454

WÓZ ciężarowy na parę koni w dobrym stanie do sprzedania ul. Zielona 45. 4257

KAMIENICA bez komfortu w śródmieściu. Dochód 25.000, na piętrze 10 ogromnych sal za 500.000 korno do sprzedania. Gotówka 300.000 kor.

Kamienica w śródmieściu komfort, cena 400.000 marek.

Kamienica w śródmieściu, cena 550.000 marek. Dochód 250.000 kor.

Kamienica nowa, okolica ul. Sadownickiej, ogródek. Cena 250.000 kor., gotówka 180.000 kor.

Kamienica 1-piętrowa, 3 morgi ogrodu, staw. Cena 500.000 kor.

Kamienica a la willa 380 sążni ogrodu. Cena 180.000 marek. Wolne dwa mieszkania po 3 pokoje z kuchniami.

Kamienica okolica Gródecka., 51 ubikacyi, ogród. Cena 400.000 kor. Gotówka 250.000 kor.

Trzy kamienice w okolicy Gródeckiej. Cena 700.000 kor. Gotówka 450.000 kor.

Kamienica, 900 sążni ogrodu, wolne 5 pokoj, kuchnia, komfort, okolica Parku Kilińskiego. Cena 400.000 marek.

Bliższej informacyi udziel Czyk, Snopkowska 4, II piętro od 3 do 5. 4480

MASZYNY DO PISANIA

kopiowania, rachowania i powielania pism kupuje i sprzedaje, naprawia i przeprowadza wszelkie rekonstrukcye tychże, chociażby w najgorszym stanie, drobne naprawki uskutecznia na miejscu.

Lwów AUGUST KOLESZA Sykstuska 18

mechanik. 3711

Szczecina i chmiel

w większej ilości do sprzedania.

Oferty sub **WPB 838, do Biura Ogłoszeń — Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124**

4008

2000 Klg. BURAKÓW

pastewnych i ćwikłowych oraz inne nasiona warzywne najświeższego zbioru ma do sprzedania firma kwiatowa 3124

A. Krzyżewski i S. Franczak

Lwów, ul. Zimorowicza 1.

KUPUJE używane meble i inne przedmioty, płaci najwyższe ceny „Doroteum" Sapiehy 34. 2935

Prawdziwą glicerynę do rąk

POLECA NAJTANIEJ 1301

Ludwik Hoszowski

Główny skład farb i materyałów

Lwów, ulica Akademicka l. 8.

Żarówki metalowe oszczędnościowe

i wszelkie elektryczne przybory poleca

Oskar FASSLER

Skład przyborów do oświetlenia

ulica Sykstuska 29 — Lwów — plac Maryacki 4. 3470

DOM z wielkim ogrodem w Kleparowie do sprzedania. Wiadomość: Michał Urbański, Teresyarska 6. 4509

WOLNE POSADY

STAFCZARKI I SPODNICZARKI zostaną przyjęte. B. Kindler Akademicka 28., III piętro. — 4497

BIURO SENIOWA, Lwów, Sykstuska 16 poleca i poszukuje wszelką dobrową służbę dworską, szlasową, hotelową, kawiarnianą, dozorców i dozorczynie. 4502

POTRZEBNA skromna panienka do dwojga dzieci, któraby pomagała w gospodarstwi. Najchętniej Niemka. Wiadomość: Osterowa, Sykstuska 2. 4504

DWÓCH PRAKTYKANTÓW do Zakładu lekarsko-dentystycznego poszukuje się. Zgłoszenia: Gródecka 89, II p. Zakład dentystyczny. 4505

PANNY DO SZYCIA poszukuje się zaraz. Kopernika 12, III piętro na prawo. 4487.

ZDOLNEJ PRACZKI I PRASOWACZKI z całodziennem utrzymaniem i mieszkaniem poszukuje Zarząd hotelu Bristol Posada natychmiast do objęcia. Zgłoszenia w biurze hotelowem, ul. Legionów 19-21. 4466

PRAKTYKANTKĘ biurową przyjmie firma Akcyjne Towarzystwo Elektryczne przedtem Sokolnicki i Wdziękowski, Lwów, plac Trybunalski 1. Reflektantki zgłaszają się mają pomiędzy 12 a 1 przedpoł. 4470

DOZORCA(CZYNI) polskiej narodowości potrzebny. Zgłoszenia między 2 a 4 popołudniu przy ul. Smolkowskiej 33. 4475

Buchaltera bilansiste

z dłuższą praktyką tylko w pierwszorzędnych instytucyach poszukuje Spółka drzewna firm „BUDULEC" i „TOWARZYSTWO ODBUDOWY", Lwów, Akademicka 23, pod bardzo korzystnymi warunkami. Objęcie posady ma nastąpić 1. marca b. r. 4404

LEŚNICZEGO poszukuje zarząd dóbr Lotacz. Zgłoszenia osobiste do d. 24 lutego, Lwów hotel George'a nr. 97. 4189

ZDOLNY akademik prawnik potrzebny do lekkiej roboty biurowej. Zgłoszenia pod „L. K." do adm. 4434

ZDOLNA siła potrzebna do roznoszenia i porządkowania aktów. — Zgłoszenia pod „M. J." do adm. 4443

DO OBYWATELSKIEGO domu potrzebna osoba młoda i silna do lat 35, umiejąca samodzielnie dobrze gotować, prać i prasować. Wymagana bezwzględna czystość i uczciwość, gdyż samodzielnie prowadzić będzie kuchnię. Pensya bardzo dobra, utrzymanie i pokój osobny przy kuchni. Zgłoszać się do admin. „Obywatel". — 4391

POSZUKUJĘ intynowanej sklepowej i chłopca, który już był w zawodzie masarskim Kochanowskiego 2. 4410

POTRZEBNA dozorczyni domu lub młode bezdzietne małżeństwo. Wymagana wzorowa czystość, pracowitość i uczciwość. Warunki bardzo dobre. Listowne zgłoszenia do adm. „Obywatel". 4392

PANIENKĘ uzdolnioną, podręczną i dziewczynkę do nauki poszukuje pracownia sukien damskich J. Zbigniej, Zimorowicza 12. 4401

FRYZYERKA DAMSKA i manicurzystka potrzebne zaraz. — Pensya 50 procent. — Zakład fryzyers i Rudolfa Purtza, ulica Akademicka, róg Chorążczyzny. 3540

POSZUKUJĘ panny podręcznej, Kupferschmied, krawiec damski, Szajnochy 3. 4443

POSŁUGACZKĘ dobrą, uczciwą, za w sokiem wynagrodz niem przyjmę od 1. marca 1920. Zgłoszenia Sokoła 4, II. piętro na lewo. v

POSZUKIWANA pokojówka, godna zaufania do 3 pokoi kawalerskich. Zgłoszenia 3—5 Jasna 10, I. p., drzwi na lewo. 4427

ŚLUSARNIA ul. Chorążczyzna l. 11 a, poszukuje chłopców do praktyki zaraz oraz czeladnika. 4354

POMOCNIK fryzyerski potrzebny zaraz. Czarnieckiego 3, Poł. 4406

Przemysłowy Zakład w Zachodniej Małopolsce
poszukuje
1 samodzielnego buchaltera-bilansisty

z dłuższą praktyką i znajomością buchalteryi fabrycznej i **1 SALDA-KONTYSTĘ,** z dłuższą praktyką fabryczną. Ułatwienia aprowizacyjne i mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia pod „Fabryka 1920" — do Biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. — 2151

TARTAK w Grodysławicach, Ziemia Lubelska, poczta Laszczów, poszukuje natychmiast 2 gatrowych-bretsznajdrów i jednego szlifiarza do ostrzenia pił Pierwszeństwo mają nieżonaci. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków do Zarządu tartaku Grodysławice poczta Laszczów. Ziemia Lubelska. 4221

FABRYKA WOZÓW i nowozów H. Chauera, ul. Zielona 45 poszukuje czeladzi stelmachskich. — 4256.

ZDOLNYCH panien i dziewczynkę do nauki poszukuje pracownia sukień damskich, Ormiańska 30, I p. 4270.

POTRZEBUJĘ na wieś, niedaleko Lwowa, dziewczyny od 16 do 20 lat, do usług pokojowych. Adresować: Obertyńska, Nowe Sioło koło Kulikowa. 3987

PRZYJMĘ uzdolnione panny w krawieczyźnie i dziewczynkę do nauki. Pracownia sukien damskich. Klara Liebes, Pańska 15 4465

ROBOTNIKA fabrycznego poszukuje zaraz fabryka octu Hollwica, Chodorowskiego pod l. 6. — 4319

PANNA szyjąca na maszynie potrzebna zaraz, Rynek 30, II. p. — 4360

POSZUKUJĘ chłopca do praktyki i służącego M. Kierski, Lwów, pasaż Mikolascha. 4338

BIURO RYNEK 29 poleca, poszukuje wszelką służbę dworską, kawiarnianą, bony, francuski, furmanów, kucharek, sług do wszystkiego. 4313

SŁUŻĄCA z dobremi świadectwami do wszystkiego zostanie natychmiast przyjętą. Pensya 150 koron. Zgłoszenia ul. Chorążczyzny l. 6, III piętro na prawo. (x(

POKOJOWĘ z dobremi świadectwami przyjmę zaraz Piekarska 14, II. p. na lewo. 4318

SŁUŻĄCĘ do wszystkiego dobrze poleconą przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Turzańska 1 Piastów 6, parter. 4525

UCZCIWĄ służącę do gotowania przyjmę natychmiast i dziewczynę do pomocy, Mikołaja 11, drzwi nr. 11 i 4508.

INSTYTUCYA PRZEMYSŁOWA przyjmie od 1-go marca panią obznajomioną z administracyą biurową. Zgłoszenia z poleceniami do 23 bm. Pańska 16, I p. między 5'30 a 7 popoł. 4450

BUCHALTER na 2 godziny dziennie poszukiwany, firma Ch. Schaff, Trybunalska 16. 4466

ZDOLNEJ UPINACZKI, jakoteż podręcznej poszukuje, Anna Schrenz, 3-go Maja 12. 4458

SŁUŻĄCEJ do kuchni poszukuje restauracya Załęcka, Rutowskiego 12. 4315

ZDOLNEJ modniarki, podręcznej i uczenicy poszukuje Magazyn Mód „The Rose", ul. Kopernika 7 4131

PANIEN uzdolnionych i podręczne poszukuje Weber ul. Zimorowicza 16. 4311

POSZUKUJE SIĘ zdrowej, młodej, umiejącej szyć, kucharki do dworu w okolicy Lwowa. Zgłoszenia u dozorcy, ul. Tarnowskiego 16. 3978

ZDOLNEJ UPINACZKI, podręczne tylko pierwszorzędne siły oraz panienkę do nauki poszukuje Salon mód Oerstl, pl. Smolki 4. 3710

Czas odnowić przedpłatę!

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH „ODLEW" KRAKÓW Grzegórzki,
POSZUKUJE
MAJSTRA ŚLUSARSKIEGO;
MAJSTRA PLACOWEGO;
MAGAZYNIERA;
TUDZIEŻ ZDOLNYCH:
ŚLUSARZY do maszyn rolniczych i motorów
I UCZNI do odlewarni.
4006

COLOSSEUM codziennie o godzinie 7·30. — TRUPA LILIPUTÓW. ZENARY BROS, akrobaci. ZALESKA i SZARPNICKA, tancerki. HELA MALINOWSKA, DINA KENIG, 2 OHOE, PIPS i POPS, ARTENS, RUDI i PEPI 10 DNI W KOZIE, farsa. 14 atrakcyj! — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 i 7·30. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ul. Legionów 3. 4261

ROZMAITE.

XVII B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

Zwrot kart kontrolnych.

Magistrat zawiadamia P. T. kupców i kierowników konsumów, że karty kontrolne należy zwrócić XVII B Departamentowi Magistratu (ul. Piekarska l. 11.— III piętro) w następującym porządku:

Odcinki kart cukrowych nr. 2: A) Kupcy: dnia 23 lutego od litery A do K, dnia 24 lutego od litery L do P, dnia 25 lutego od litery R do Z.

B) Konsumy: dnia 26 i 27 lutego.

Odcinki kart naftowych i solnych dnia 28 lutego i 1 marca 1920.

Odcinki chlebowe tydzień 1 — 8 (okres od 28 grudnia 1919 do 21 lutego 1920 r.):

Dzielnica I dnia 2 i 3 marca, dzielnica II dnia 4 i 5 marca, dzielnica III dnia 6, 7 i 8 marca, dzielnica IV dnia 10 i 11 marca, dzielnica V dnia 12 i 13 marca, dzielnica VI dnia 15, 16 i 17 marca 1920. Konsumy dnia 18, 19 i 20 marca 1920.

Przy sposobności zwrotu kart kontrolnych należy zgłosić pisemnie pozostały zapas danego artykułu.

Przytem przypomina się PT. kupcom i kierownikom konsumów zwłaszcza tym ostatnim że karty kontrolne należy oddawać w wyżej wymienionych terminach a to pod rygorem grzywny.

4033

KOMUNIKAT.

W tygodniu od 22 do 28 lutego br. sprzedawać będą sklepy miejskie, rejonowe i konsumy chleb żytni o wadze 800 gramów w cenie 4·60 kor. za bochenek na kartki chlebowe znaczone nr. 1. Na te same kartki mogą konsumenci zamiast chleba kupować mąkę białą w ilości po pół kg. na osobę w cenie 6·20 kor. za 1 kg. prócz kosztów opakowania, o ile mąka ta pozostanie w sklepach z poprzedniego tygodnia. Kartki oznaczone nr. 8 nie mogą być realizowane, gdyż mąka należna za czas ubiegły nie nadeszła.

4032 Miejski Zakład Aprowizacyjny.

BROŃ MYŚLIWSKĄ

wszelkich systemów, naprawia najdokładniej — szybko i najtaniej, znany ze solidnośc. Zakład rusznikarski — **Lwów, ul. Bourlarda l. 2.** (boczna Batorego)

F. GĄDEK, b. długol tni współpracownik Galicyjskiej Spółki Myśliwskiej i firm zagranicznych jak: Nowotny, Mossiers itd. **STRZELBY,** futerały, rzemienie, patrony śrutowe do nabycia. 4403

Kwintet salonowy pierwszorzędny (lub z większą obsadą), bardzo dobrze zgrany, od 1. marca wolny. — Oferty listownie **do Jana Mayera, Senatorska 7, I-sze p.** — — 4322

POSZUKUJĘ pożyczki 20.000 koron do interesu za procent prowianty. Pod „Prowianty". 4411

WYDZIERŻAWIĘ DOM lub willę z ogrodem przy tramwaju, pośrednictwo wynagrodzę. Wiadomość do biura firmy „Pilot" Batorego 4. 4494

NASIONA rolne, warzyw i kwiatów wysyłam jak długo zapas starczy. Zakład ogrodniczy Ignacy Puc, Bochnia. **Cenniki na żądanie darmo i opłatnie** 4029

P. KNUT HELGE HELGESSON, szwedzki trener, pracujący nad naszą młodzieżą lekkoatletyczną, prosi jakąś inteligentną rodzinę (mówiącą po niemiecku), by go zechciała przyjąć na obiady i kolacye, za dobrą zapłatą. Oferty (z podaniem ceny) prosi adresować ul. Zyblikiewicza 24. (x)

PAN INŻYNIER ROLA GADULSKI ma w Administracyi „Wieku" list pod podanem hasłem. Prowincyonalistka. 4018

KARTOFLE LUB MĄKĘ dam za maszynę do szycia, łóżeczko dziecinne, lampę elektryczną stołową, materace rozharowe i biurko. Zgłoszenia: Dwernickiego 46, parter. 4451.

Każdy palacz
musi przyznać,
że tutki i bibułki cygaretowe
„SOLALI"
są najlepsze!
4032

AKUSZERKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecyą, ul. Asnyka 9, drzwi 2. A. Lutkowska. 3655

POSZUKUJĘ dzierżawy kilkumorgowego gospodarstwa wiejskiego, Zakrzewski, Tarno, ol, ul. Niemcewicza 19. Po rednictwo pożądane. 2199

KORECZKI DAMSKIE — KORKI LWÓW, UL. ORMIAŃSKA 12. 3623

DO SERC litościwych zwraca się w strasznej pogrążona nędzy kobieta niegdyś dobrze sytuowana. Ktoby zechciał jej pomódz, znajdzie ją przy ulicy św. Antoniego l. 7, gdzie mieszka w suterynach. (Wanda M.). x

WAŻNE DLA PAŃ. Przyjmuję do przerobienia wiosenne kapelusze i czapki podług najnowszych fasonów. Zofia Gangel. Skarbkowska 2, (naprzeciw Filharmonii). Ceny przystępne. 4289

KRAWCZYNI szyje nowe i przerabia stare niemodne suknie, kostyumy i płaszcze ładnie, tanio i prędko, plac Maryacki 5, (dawniej hotel Francuski III p. drzwi 65). 4268

ZAKŁAD dentystyczny Dra Pileckiego, plac Dąbrowskiego 1, mostki, koronki, zęby w kauczuku, plomby, wyjmywanie zębów bezbolesne. 33.5

INSTYTUT kosmetyczny Kalotechnica Dra Pileckiego, plac Dąbrowskiego 1, — usuwa włosy, zmarszczki, brodawki, plamy, pryszcze. Masaż twarzy. Leczy choroby skórne i wypadanie włosów. Farbienie włosów. 3394

ARTUR SMUTNY, strojciel fortepianów, Senatorska 4 przyjmuje strojenia i reperacye. 4119

KAPELUSZE słomiane, jedwabne, aksamitne przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, Kopernika 1 nad apteką Mikolascha. 2930

ODDAM 1-miesięczne dziecko na wychowanie za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: ul. Bilińskich 56, dozorca. 4486

Maszyny do szycia rowery, gramofony, maszyny masarskie, linotypy, narzędzia dentystyczne, motory elektryczne, telefony, dzwonki i t. p. naprawia dokładnie szybko i tanio 2396
LEONARD WANKE, mechanik, ulica Krakowska 16.

MOŻE kto zna środek na uleczenie katara krtani i płuc, zechce łaskawie podać do Wieku pod „Szczęście 27". 4365

„ARS"
ZAKŁAD ART. GRAFICZNY
Lwów, Sykstuska 32.
DZIAŁY: 2147
Fotocynkografia, Autotypia, Fotolitografia, Światłodruk, Powiększenia, Negografia.
WYKONUJE:
artystyczne klisze jedno i wielobarwne dla ilustracyi dzieł artystycznych, dzienników, czasopism, anonsów, cenników, książek itp.

MAM nowy opatentowany sposób krycia dachów deskami, praktyczniejszy i tańszy od krycia papą lub gontami, odpowiedni na budynki małomiejskie, wiejskie i baraki. Instytucyę lub firmy wykonujące budowy, a chcące tym sposobem kryć dachy, raczą się zgłosić po wyjaśnienie pod adresem Michał Bańkowski w Zaniesieniu 514 pod Lwowem. 4296

WAŻNE!
Przyjmujemy do załatwienia w Warszawie i innych miastach wszelkie sprawy handlowe, kupieckie i mieszkaniowe, ułatwiamy pobyt w Warszawie. Udzielamy wszelkich informacyi osobiście lub listownie. 3777
Biuro handlowo-informacyjne „Aurora"
Warszawa, ul. Bracka 17, przy kawiarni Jedność

Konkurs.

Intendantura D. O. Gen. Lwów rozpisuje Konkurs na objęcie i prowadzenie pralni wojskowej dla oficerów i ich rodzin przy warsztatach wojskowych ul. Janowska l. 31.

Reflektujący na objęcie tej pralni mogą ją za zezwoleniem Intend. D. O. G. (Ochronek l. 4) oglądnąć na miejscu codziennie w czasie od 9—15 godziny a następnie pertraktować.

Oferty wnosić należy do wymienionej Intendantury do 25. b. m.

INTENDANTURA O. GEN. LWÓW

Za zgodność Wolski ppor. — Szef Intendantury Fitz ppułk. mp.

4022

VIII. Zwycz. Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Ziemskiego Banku Kredytowego

Towarzystwa akcyjnego, we Lwowie

(przedtem Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego Tow. akcyj. we Lwowie)

odbędzie się W SOBOTĘ dnia 20-go marca 1920 r. o godzinie 5-tej po południu w lokalu Banku, przy ulicy Trzeciego Maja l. 5.

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM OBRAD:

1. Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1920.
2. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej o zamknięciu rachunków za dziesiąty rok administracyjny.
3. Wnioski Rady Zawiadowczej w przedmiocie rozdziału czystego zysku.
4. Podwyższenie kapitału akcyjnego Banku.
5. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej w miejsce wylosowanych (§. 38. statutu).

Pp. Akcyonaryusze, chcący wziąć udział w powyższem Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcye najpóźniej do 5. marca br. w kasie Banku we Lwowie, względnie w Oddziałach, w Krakowie lub w Lublinie.

We Lwowie, dnia 17. lutego 1920.

Rada Zawiadowcza Ziemskiego Banku Kredytowego Towarzystwa akcyjnego we Lwowie.

4020

KUPNO I SPRZEDAŻ.

DOM murowany z ogrodem sprzedam. Znajduje się Wzgórze obok krzyża, Bilecki 558. 4478

SPRZEDAM 10 morgów pola w jednym kawałku blizko traktu obok Lwowa. Adres poda Administracya „Wieku“. 4490.

MUNDURY MARYNARKOWE czarne przedwojenne za drogo wysokiego za 950 koron do sprzedania, Łozińchy 2, dozorca wskaże. 4496

SPRZEDAM buciki, pantofelki nr. 39 używane, ul. Dobrzańskiego 7, boczna Zyblikiewicza II piętro, na prawo. 4493.

SPRZEDAM maszynę do pisania z ruskiemi czcionkami. Wiadomość między 1 a 3 popoł. Jabłonowskich 8, parter prawy. 4488

KUPUJE używane futra surowe i wygarbowane, lisy, tomaki, tchórze, sarny, baranki, płace najwyższe ceny. A. Knopf, Lwów, Kilińskiego 1. 4495

NA SPRZEDAŻ: dwie szafy orzechowe, buty nr. 43, bluza oficerska. Asnyka 11 a, parter, drzwi 6. 4485.

DWIE KOZY cielne dobre rasowe do sprzedania. — Teresy 30. 4443

LEKSYKON MAYERA całkiem nowy, komplet sprzedam. Łazarza 10, I piętro od 3 do 4 i wieczorem. 4437

SPRZEDAM dwa i pół morga ogrodu dom, łączący stodołę i stajnię. Wiadomość: Czarnieckiego 20 dozorca. Za rogatką Stryjską. 4426

SKLEP SPOŻYWCZY z urządzeniem i towarami do sprzedania. Piotra Skargi 2 (róg Grodeckiej) Wiadomość od 4 do 7 wieczorem. 4440

DWIE PARY ŁÓŻEK dębowych, jasny kolor, stylowe tanio do sprzedania, również inne rzeczy fachowe. Bogusławskiego l. 5, boczna Łazarza, pracownia. 4460

Akcyjny Bank Związkowy

WE LWOWIE, Akademicka 4.

4473

ODDZIAŁY: **W KRAKOWIE, Mały Rynek 4.**
W ZAKOPANEM, Krupówki.

WKŁADY na rachunki bieżące i książeczki wkładkowe; najkorzystniejsze oprocent.

KREDYTY finansowanie przedsiębiorstw.

Wszelkie transakcye bankowe i giełdowe.

Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza. Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.